

---

---

## WPROWADZENIE

Niniejsza praca jest próbą naukowego opisu kościołów rzymskokatolickich Krakowa zbudowanych w latach 1945–1989<sup>1</sup>. Jej ramy czasowe wyznaczają wydarzenia historyczne od zakończenia II wojny światowej aż po powstanie III Rzeczypospolitej. Celem książki, która stanowi pierwszą próbę całościowego spojrzenia na architekturę kościołów Krakowa w okresie PRL, jest ukazanie przemian architektury sakralnej na tle zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej w kraju, a także rozwoju architektury na świecie w niespokojnym i zróżnicowanym wieku XX<sup>2</sup>.

Praca obejmuje okres ponad 44 lat. O ile data początkowa – rok 1945 nie budziła żadnych zastrzeżeń, o tyle pewne wątpliwości wzbudzała data końcowa – rok 1989, ponieważ wydarzenia artystyczne, dziejące się w pobliżu tej daty, były – w momencie jej rozpoczęcia<sup>3</sup> – może jeszcze za świeże. Historyk sztuki potrzebuje czasowego dystansu, by spojrzeć na to, co wydarzyło się w sztuce, zwłaszcza w latach bliskich mu metrykalnie, bowiem – jak pisał Jan Białostocki: „Rozwój sztuki współczesnej jest wprawdzie szybki, ale perspektywa historycznego spojrzenia na jej osiągnięcia nie podlega rozwojowi równie szybkiemu”<sup>4</sup>. Mogłoby się więc wydawać, że na badania i osąd jest jeszcze za wcześnie, bowiem resentymenty tracą swoją ostrość dopiero z czasem, a z perspektywy lat łatwiej o obiektywne spojrzenie. Jednak tacy badacze jak prof. Janina Bieniarzówna (1916–1997), prof. Tadeusz Chrzanowski (1926–2006)<sup>5</sup>, prof. Tadeusz Gawłowski (1926–2010), prof. Andrzej K. Olszewski, prof. Wojciech Kosiński i wielu innych, cytując staropolskie przysłowie: *co masz zrobić jutro, zrób dziś*, zachęcali autora do podjęcia tego wyzwania, mówiąc: *Czemu ciągle pisze się tylko o starych kościołach, trzeba rozpocząć pracę także nad nowymi realizacjami*.

Autor podjął się opracowania tematu, nowego i „gorącego” jeszcze, dotyczące architektury kościołów Krakowa z czasu PRL. Rekompensatą za ten badawczy dyskomfort, wynikający z braku należytego dystansu czasowego, była dostępność do materiałów archiwalnych i rozmowy z autorami projektów. Podejmując wyzwanie autor miał świadomość, iż *każdy początek jest trudny*, tym bardziej że pisząc o nowej architekturze trzeba było rozpoczynać badania naprawdę od początku, od gromadzenia i przebadania materiału archiwalnego. To absorbowało autora przez szereg lat, ale tym samym dało odpowiednią perspektywę badawczą i pozwoliło – miejmy nadzieję – na świeżość osądu i obiektywną, „chłodną” ocenę<sup>6</sup>, gdyż istnieje przecież nieodparta potrzeba podsumowania epoki, która mimo że dopiero *wczoraj*, jednak już bezpowrotnie minęła.

---

<sup>1</sup> Chodzi przede wszystkim o rok powstania projektu, gdyż cykl realizacyjny, zwłaszcza ostatnich opisanych tu kościołów, wykracza poza ramy chronologiczne tej książki.

<sup>2</sup> Z. i T. T o ł ł o c z k o , *W kręgu architektury Art Deco*, PAN Oddział w Krakowie, nr 482, Kraków 1997, s. 56.

<sup>3</sup> Gdy rozpoczynałem badania był rok 2001.

<sup>4</sup> J. B i a ł o s t o c k i , *Sztuka cenniejsza niż złoto*, t. I, wyd. IV, Warszawa 1974, s. 9.

<sup>5</sup> J. Sz. W r o Ń s k i , *Galeria portretów sławnych ludzi...*, prof. Tadeusz Chrzanowski (1926–2006), „Echo Limanowskie”, nr 150/2007, s. 23, 42.

<sup>6</sup> W szczególności dotyczy to ostatnich realizacji opisanych w tej pracy.

Śledząc wydarzenia i rozwój architektury sakralnej badacz stawia sobie szereg pytań:

- o rozwój tej architektury w Krakowie, o jej poziom<sup>1</sup> oraz złożone dzieje;
- o odbicie nurtów i tendencji architektury światowej w „architekturze krakowskiej”<sup>2</sup>;
- o nowości, z uwzględnieniem nowości architektonicznych, występujących we współczesnych kościołach na Zachodzie.

Zasadniczym tematem prezentowanych badań jest jednak studium architektoniczne kościołów *in situ* (rzut kościoła, układ wnętrza oraz ukształtowanie bryły) i na tej podstawie próba uzyskania typologii rzutów, dyspozycji przestrzennej wnętrza oraz ukształtowania brył powstałych świątyń. W monografii nie znajdziemy wyczerpującego opisu odnoszącego się do wyposażenia wnętrza z tego względu, że w wielu z nich wyposażenie jest jeszcze tymczasowe lub niepełne (brak jest np. witraży, które dookreślają charakter wnętrza). W przyszłości, gdy ich wnętrza zostaną w pełni wyposażone, z pewnością znajdzie potrzeba powrotu do tematu<sup>3</sup>. W książce zwrócono jednak uwagę na usytuowanie najważniejszych miejsc liturgicznych: ołtarza, ambonki i tabernakulum.

Odrębną kwestią, niezwykle trudną do rozwiązania, był problem przebudowy i rozbudowy kościołów. Wobec niemożności uzyskania zezwolenia na budowę kościoła na nowym miejscu (nowej parceli), realizacjami jedynie możliwymi<sup>4</sup> wówczas (do ok. 1980 r.) były przebudowy i rozbudowy starego kościoła bądź dobudowy do już istniejącego obiektu kościoła nowego<sup>5</sup>. Nasuwają się zatem pytania:

- jak te rozwiązania wypadły;
- czy architekci byli przygotowani do tych zadań, wymuszonych niejako sytuacją polityczną;
- jak radzili sobie z rozbudową starego kościoła czy dobudową do starego obiektu nowego;
- czy Kościół do tych nowych zdań był należycie przygotowany.

Po 1980 r., gdy zasadniczo usunięto odgórne przeszkody dla budowy świątyń w czasie tzw. przełomu solidarnościowego, architekci stanęli przed nowymi wyzwa-

<sup>1</sup> Na pierwszy rzut oka jawi się ona jako bardzo zróżnicowana i kontrowersyjna. Jednych zadziwia i zachwyca, innych oburza mimo wysokich ocen zarówno krytyków architektury, jak i historyków sztuki. Por. I. K a n i a , *Czy kościół istotnie nie jest łodzią podwodną?* [Krytyka nieudanych form], „Znak”, nr 12/1991, s. 77–81; J. B a l l e n s t e d t , *Kościół: Jakże były, jakże być mogą*, TP, nr 8/1957, s. 1; J. W o ź n i a k o w s k i , *Pochwała brzydkich kościołów*, TP, nr 7/1957, s. 3; A. B e r e s t y ń s k i , *Kierunki architektury*, TP, nr 29/1953, s. 3.

<sup>2</sup> Termin „architektura krakowska” nie jest terminem fachowym, lecz oznacza jedynie, że problematyka dotyczy Krakowa, a problemy poruszane są tu szczególnie widoczne.

<sup>3</sup> Tym bardziej że większość kościołów nie była wyposażona według pierwotnych założeń (wyjątek stanowi nieznaczna ilość kościołów, m.in. te, które zaprojektował Witold Cęckiewicz). Również ze względów metodologicznych, by do wszystkich świątyń stosować tę samą miarę, wyposażenie omówione zostanie w odrębnej pracy. J.Sz. W r o ń s k i , *Wyposażenie i wystrój kościołów Krakowa XX wieku jako wyraz poszukiwania sakralności* (maszynopis).

<sup>4</sup> Istniało takie poufne zalecenie, pochodzące z zewnątrz (spoza Polski) – relacja ks. prof. Józefa B. Wanata z dnia 31 marca 2006 roku.

<sup>5</sup> Władza ludowa początkowo nader rzadko i niechętnie wydawała zezwolenia na budowę nowego kościoła, często wycofywała się z danych już pozwoleń, a czasem (pod presją społeczną i naciskiem Kościoła) zezwalała tylko na rozbudowę starego kościoła lub jego remont. Por. A. D u d e k , R. G r y z , *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 260.

niami. Czy byli wystarczająco przygotowani do podjęcia tych wyzwań? Czy „przebudzili się” z letargu czasów komunistycznych<sup>1</sup>? Oto kolejne pytania.

Zagadnieniem ważnym, któremu należałoby też poświęcić uwagę, są projekty nie zrealizowane, świadczące o wielkim wkładzie intelektualnym i artystycznym ich twórców w rozwój historii architektury sakralnej. Te propozycje projektowe wywierały niekiedy większy wpływ na twórczość architektoniczną niż budowle zrealizowane, gdyż były niejednokrotnie rozwiązaniami nowatorskimi, a czasami nawet awangardowymi. Na niektóre z nich, wybitniejsze, starano się tutaj zwrócić uwagę, choć omówienie ich będzie tematem odrębnej pracy<sup>2</sup>. Inną jeszcze kwestią było przenoszenie starych, drewnianych kościołów wiejskich do miasta<sup>3</sup>.

Prezentowany i analizowany materiał składa się z pięciu części. C z ę ś ć w s t ę p - n a zawiera omówienie najważniejszych publikacji – zarówno naukowych o walorach poznawczych, jak i prasowych o wartościach promocyjnych i popularyzatorskich. Publikacje te określają w pewnym stopniu stan badań nad krakowską architekturą sakralną w latach 1945–1989, której lwią częścią są przecież *kościóły Krakowa*. Opinie oraz cytaty, zwłaszcza naukowe, przytoczone w pracy, ilustrują ewolucję poglądów na architekturę sakralną w czasach PRL. W próbie całościowego ujęcia problematyki, o charakterze podsumowania dotychczasowego stanu badań, nie sposób przedstawić pełnego zestawu literatury przedmiotu, gdyż jest on dopiero *in statu nascendi*. Z czasem, w dalszej perspektywie badawczej może, a nawet powinien on być uzupełniony i zweryfikowany.

W części pierwszej pracy ukazano tło społeczno-polityczne czasów PRL, gdyż architektura ma zawsze wymiar historyczny. Na pytanie: *Czym jest historia?* Zygmunt Świechowski odpowiada wprost: „Jest nauką pomocniczą architektury”<sup>4</sup>. Omawianie kościołów Krakowa bez odwołań do kontekstu historycznego jest dla pełnego zrozumienia obiektywnych trudności budowy świątyń w PRL prawie niemożliwe, gdyż ów kontekst historyczno-kulturowy, a także ściśle polityczny miał w dużym stopniu decydujący wpływ na ilość budowanych kościołów, a także na zjawiska artystyczne: na wielkość, kształt i wygląd kościoła – zarówno w wymiarze teologicznym, jak i architektoniczno-artystycznym. Liczne cytaty, przywołujące wypowiedzi kard. Karola Wojtyły – późniejszego papieża Jana Pawła II – te świadectwa, podawane jako żywe słowa z *pierwszej ręki*, mają dokumentować dramatyczne dzieje budownictwa i architektury sakralnej w tamtych czasach, dlatego dodatkowym celem książki jest uświadomienie Czytelnikowi skali trudności problemu budowy kościołów w Polsce Ludowej.

W pracy starano się obiektywizować ogląd każdego kościoła, zarazem mając świadomość, że jest to skarb architektury 2. poł. XX w. naszego miasta, w którym Karol Wojtyła przez 20 lat (1958–1978) pracował jako biskup, w tym przez 14 lat (1964–1978) jako metropolita krakowski<sup>5</sup>, wywierając znaczący wpływ na klimat i kształt

<sup>1</sup> Kiedy nie mieli możliwości budowania świątyń, a na wydziałach architektury nie było katedr sztuki sakralnej, nie kształcono więc w tym zakresie lub jedynie sporadycznie uczono zasad projektowania architektonicznego kościołów.

<sup>2</sup> J.Sz. Wróński, *Nie zrealizowane projekty kościołów Krakowa w XX wieku* (praca w przygotowaniu).

<sup>3</sup> Tenże, *Dziedzictwo kulturowe – Dwa kościoły drewniane: w Woli Justowskiej i Krzesławicach* (praca w druku).

<sup>4</sup> Z. Świechowski, *Historia nauką pomocniczą architektury?* *Ara*, R.38:1984, nr 2, s. 63–64.

<sup>5</sup> *Karol Wojtyła jako biskup krakowski*, pod red. Tadeusza Pieronka i Romana Marii Zawadzkiego, Kraków 1988. Por. Jan Paweł II, *Wstąńcie, chodźmy*, Kraków 2004, s. 118.

duchowości, na budowanie Kościoła żywego, a także na wznoszone wówczas z wielkim trudem świątynie oraz inne obiekty sakralne. W ostatnim dwudziestolecu XX w. znaczący wpływ na kształt, ilość i jakość zbudowanych świątyń w Krakowie wywarł kard. Franciszek Macharski, za którego kadencji wzniesiono najwięcej kościołów w naszym mieście<sup>1</sup>. Gdy w 2005 r. praca nad tą rozprawą była w toku, następcą kard. Macharskiego na krakowskiej stolicy św. Stanisława BM został abp Stanisław Dziwisz, wieloletni i wielce oddany sekretarz kard. Karola Wojtyły, a następnie papieża Jana Pawła II, który 25 marca 2006 r. z rąk papieża Benedykta XVI otrzymał kapelusz kardynalski<sup>2</sup>. Gdy praca była na ukończeniu, metropolitą warszawskim został w 2007 r. bp Kazimierz Nycz, który wielokrotnie jako biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej wspierał mnie swoją radą i dobrym słowem, za co chciałbym Jego Ekscelencji wyrazić moje gorące podziękowanie, a w szczególności za list polecający, który utorował mi drogę do wielu archiwów i ułatwił mi kontakt z inwestorami-proboszczami.

W części drugiej podjęto – na podstawie opisów intencjonalnych<sup>3</sup>, zwracających uwagę na najistotniejsze zagadnienia architektoniczne i kompozycyjne oraz metody analizy formalnej – próbę charakterystyki architektury poszczególnych kościołów krakowskich. Przyjęty tu układ chronologiczny, według lat powstawania kościołów, wydaje się optymalny; pozwolił on przybliżyć ewolucję rozwoju architektonicznego, jak również ukazać „postęp” w zakresie wydawania zezwoleń na budowę kościołów. Nagłówek przy prezentacji poszczególnych kościołów zawiera: wezwanie, miejsce lokalizacji kościoła (najczęściej z adresem urzędu parafialnego), nazwisko architekta lub architektów oraz daty budowy.

Opisowi towarzyszy każdorazowo krótki rys historyczny, będący rejestracją najważniejszych wydarzeń z budowy, ustalonych w wyniku kwerendy przeprowadzonej w Państwowym Archiwum w Krakowie, w poszczególnych archiwach parafialnych, a także rozmów z inwestorami-proboszczami<sup>4</sup>. Dokumenty piśmienne (źródła archiwalne, drukowane, prasa), jak również relacje świadków budowy i przekazy ustne księży (także ich wspomnienia) oraz literatura przedmiotu są podstawą niniejszych rozważań, których celem było historyczne ujęcie zjawisk artystycznych. Na podstawie tak sporządzonego chronologicznego zestawu wydarzeń ustalono: daty, fakty, informacje pozwalające na rekonstrukcję zarysu dziejów budowy danego kościoła<sup>5</sup>. Na tle historycznych danych lepiej uwidacznia się opis, analiza i interpretacja kościoła. Zrekonstruowane k a l e n d a r i u m prowadziło każdorazowo do wniosku, że pomimo

---

<sup>1</sup> Zob. (AW), *Na stolicy krakowskich arcybiskupów – Rok jubileuszowy kardynała Franciszka Macharskiego*, GK, nr 9/N (16667), niedziela – 12 stycznia 2003, s. 8.

<sup>2</sup> Abp Stanisław Dziwisz został mianowany przez papieża Benedykta XVI Metropolitą Krakowskim 3 czerwca 2005 r, a jego ingres do katedry wawelskiej odbył się 27 sierpnia 2005 roku. 22 lutego 2006 r. ogłoszona została jego nominacja kardynalska.

<sup>3</sup> Jako wstępna próba rozpoznania obiektu.

<sup>4</sup> Ze względu na wyjątkową ostrożność w niektórych parafiach nie prowadzono kroniki budowy na bieżąco, toteż dzieje budowy trzeba było niejednokrotnie rekonstruować na podstawie przekazów ustnych lub fragmentarycznych zapisów.

<sup>5</sup> Źródła pisane – to kroniki, roczniki periodyki, pamiętniki, inskrypcje itd. Gdy ich zabrakło (nie chciano pozostawić żadnych piśmiennych śladów), wówczas pozostał kościół, który jest najlepszym niepisany źródłem.

powtarzających się niemal tych samych rutynowych czynności (np. zezwolenie na budowę, jej rozpoczęcie itd.), dzieje każdego z opisywanych kościołów są niepowtarzalne, jedyne w swoim rodzaju<sup>1</sup>. Wiele trudności nastęrczało skompletowanie poszczególnych planów. Udało się jednak zdobyć niemal wszystkie rzuty<sup>2</sup> dzięki szczerzej życzliwości wielu proboszczów oraz niemałej pomocy wielu architektów, a także ich rodzin. Bezwzględnie ważne jest i to, że prawie z każdym architektem, tworzącym w tym czasie, autor miał możliwość przeprowadzenia rozmowy, wniknięcia w jego metodę pracy, poznania tajników jego kunsztu czy rzemiosła, porównania jego dzieła z warsztatem pracy oraz procesem twórczym<sup>3</sup>. Owe spojrzenia *na gorąco*, oswojenie sobie tej architektury przez jej *warsztatowe* poznanie, wzbogaciły – miejmy nadzieję – wywód metodologiczny i sprawiły, że praca jest pełniejsza. Wszystkim architektom, którzy w jakiś sposób przyczynili się do wzbogacenia rozprawy pod względem merytorycznym, za ich cenne uwagi i sugestie, za bezinteresowne udostępnienie swoich projektów, składam serdeczne podziękowania.

Próba opisów poszczególnych świątyń, powstałych po 1967 r., sprawiała niemało kłopotu, ponieważ dotychczas stosowane terminy (jak nawa, kaplica, prezbiterium, apsyda itd.) nie przystawały już do nowej rzeczywistości. Dlatego dawne terminy (z braku nowych) ujęte są często w cudzysłów, a niektóre ważniejsze, tzw. s ł o w a k l u c z e , zostały wyróżnione s p a c j ą (rozstrzelonym drukiem). Przy opisach starano się stosować adekwatną terminologię, wprowadzać nową (np. zatoczka kaplicowa, wysepka ołtarzowa), znaleźć słowne odpowiedniki<sup>4</sup> dla plastycznych innowacji (*właściwie dać rzeczy słowo*), czyli tworzyć nową bazę badawczą<sup>5</sup>, bo oto nadszedł czas żywego języka starej wiary (w tym nowej architektury), który jest wyrazem nowego myślenia o niej<sup>6</sup>.

W c z ę ś c i t r z e c i e j wyeksponowano w y n i k i a n a l i z , zwrócono uwagę między innymi na kontekst urbanistyczny i usytuowanie kościoła, na dyspozycję wnętrza, na bryłę kościoła, na motywy lokalne i obce itp. Poruszono problem, w jaki

---

<sup>1</sup> Dodawane składają się na całościowy obraz dziejów budowy kościołów Krakowa w 2. poł. XX w., pojętych – mówiąc za Cyprianem Kamilem Norwidem – jako mozolna i długotrwała *praca dziejów*. Dokonanie pełnego podsumowania było sprawą niezmiernie trudną, przede wszystkim ze względu na ogrom materiału źródłowego, rozproszonego w wielu parafialnych archiwach, często także niedostępnego dla badaczy. Studium archiwistyczne umożliwiło z kolei podział na okresy i fazy a periodyzacja zawiera wyznacznik ideowości.

<sup>2</sup> Jedyne kilka z nich to rzuty zrekonstruowane. Z braku oryginalnych pomocne przy rekonstrukcji były plany sytuacyjne.

<sup>3</sup> Możliwość rozmowy z architektami – twórcami współczesnej architektury sakralnej poczytuję sobie za wielki zaszczyt.

<sup>4</sup> Właściwe słowo ustawia a raczej otwiera perspektywę badawczą.

<sup>5</sup> Janusz Ballenstedt pisał: „Elementami naszego wyobrażenia o kościele są takie pojęcia jak: nawa, nawy boczne, prezbiterium, kruchta, wieże, itp. – a więc cały szereg nazw, które od razu (i to dla każdego) posiadają jakiś sens plastyczny. Fakt ten nie tylko utrudnia architektowi projektowanie, ale utrudnia także porozumienie z inwestorem. Należy sobie jednak zdać sprawę, że operowanie tymi pojęciami, że sugerowanie się nie ich treścią, ale ich sensem plastycznym, stwarza od razu przeszkodę nie do przebycia i czyni zadanie wybudowania nowoczesnego kościoła – *a priori* nierozwiązalnym. Co więcej, sytuacja o tyle jest jeszcze trudniejsza, że treści tych pojęć także uległy zmianie i, że starając się nadać im «nowoczesną» formę, postępujemy tak samo błędnie i nieszczęśliwie”. Cyt. za: J. B a l l e n s t e d t , *Kościoły: Jakie były, jakie być mogą*, o.c., s. 1.

<sup>6</sup> T. Ż y c h i e w i c z , *Ze stanowiska jemioly*, TP, nr 10/1957, s. 5.

sposób architekci próbowali nadać bryle, a także otoczeniu wokół kościoła znamię sakralności, a przede wszystkim wnętrzu. Tu jest mowa o niektórych wybranych formach i motywach sprzyjających architekturze sakralnej. Ta problematyka jest jedynie sygnałem do rozważań monograficznych dotyczących *sacrum*<sup>1</sup>, które może, a nawet powinno być tematem odrębnej pracy. W podrozdziale *s y m b o l i k a* znajdziemy próbę odpowiedzi na pytanie, jaką rolę pełniła architektura sakralna w tym czasie w życiu człowieka. W rozprawie napomknięto też o typie w architekturze oraz o zastosowaniu metody typologicznej w badaniach nad architekturą<sup>2</sup>. W perspektywie ewangelicznych słów św. Jana: *Słowo stało się ciałem* [J 1, 14], rodzi się pytanie:

- Czy krakowskie kościoły, zbudowane w omawianym okresie, wyrosły z wiary, która stała się ciałem<sup>3</sup>? Czy są zatem aktem wiary i wzniesione zostały na większą chwałę Boga, by swym kształtem oddawać hołd Stwórcy?
- Czy spełniają powyższe warunki jako przestrzenie sakralne, zbudowane z wycuciem artystycznym i zamysłem religijnym? Czy są to *Domus Dei*, *domus ecclesiae*, czy – połączeniem obu typów?

C z ę ś ć c z w a r t a jest próbą ukazania kościołów krakowskich, zbudowanych w latach 1945–1989, na tle prądów ideowo-artystycznych w ówczesnej architekturze sakralnej na świecie. Na podstawie badań stylistyczno-porównawczych uwypuklone zostały wspólne cechy, różnice, a także wpływy idące z zewnątrz, czyli źródła inspiracji. Analiza porównawcza pozwoliła uwydatnić ich nowatorstwo lub tradycjonalizm na tle architektury europejskiej i światowej.

Na architekturę sakralną Krakowa spojrzano w tym studium przez pryzmat minionych 44 lat. Pokazano, jak na przestrzeni tego czasu architektura zmieniała się, e w o l u o w a ł a , bowiem naczelną zasadą materialnej rzeczywistości są przemiany i zmienność form, z drugiej zaś strony ważne jest, by zmiany te należycie odczytać, dogłębnie zanalizować, a następnie wyciągnąć właściwe wnioski. Niniejsza praca, z wyboru interdyscyplinarna, oparta na wielostronnych badaniach historycznych, socjologiczno-politologicznych, a przede wszystkim architektoniczno-artystycznych, ma służyć także, bez uprzedzeń i kompleksów, kreowaniu pozytywnego wizerunku architektury sakralnej Krakowa, zrewidowaniu i zweryfikowaniu obiegowych opinii o niej. Z a k o Ń c z e n i e zawiera między innymi próbę usystematyzowania wyników badań. Dotyczą one – po pierwsze – charakteru rozwoju architektury sakralnej Krakowa w okresie PRL w sensie poznawczo-historycznym (jej historycznych ujęć) – po wtóre – odpowiedzi na kilka ważkich pytań: czy w latach 1945–1989 wykrytalizowało się jakieś wyraziste oblicze architektury sakralnej Krakowa, a także czy architektura ta, na tle rozwoju współczesnej architektury na świecie, zajmuje pozycję odrębną?

<sup>1</sup> Przegląd chronologiczny zagadnienia od antyku po średniowiecze poruszono w artykułach. J.Sz. W r o Ń s k i , *Pojęcie i znaczenie sacrum w architekturze*, „Sztuka Sakralna”, cz. 1. – *okres przedchrześcijański*, nr 3/2003, s. 12–13; cz. 2. – *czasy chrześcijaństwa*, nr 4/2003, s. 66–67; cz. 3. *czasy katakumb*, nr 5 (2003), s. 72–73; cz. 4. – *sztuka bizantyńska i średniowieczna*, nr 6 (2004), s. 86–87. Cykl nie został dokończony, gdyż czasopismo przestało wychodzić.

<sup>2</sup> W badaniach potrzebna jest typologiczna klasyfikacja.

<sup>3</sup> Taki wymiar miały katedry gotyckie, uważane za niedościgniony wzór i symbol silnych więzów wspólnot wierzących, odzwierciedlające boską potęgę poprzez monumentalność, będące demonstracją wiary i wyrazem bojaźni bożej.

Na końcu książki zamieszczono *aneks* zawierający *indeks* ważniejszych pojęć i terminów<sup>1</sup>, ułatwiający lekturę książki szerszemu kręgowi zainteresowanych odbiorców. W pracy zamieszczono także *streszczenie* w języku niemieckim, a rozprawę kończy *indeks* osób i *indeks* miejscowości. W części albumowej, oprócz bogatego zestawu ilustracji jako swoistej dokumentacji architektury krakowskich kościołów, znajdziemy *spis* ilustracji, a także schematyczny plan miasta z lokalizacją opisywanych kościołów.

Na zakończenie niech mi wolno będzie wyrazić podziękowanie wszystkim, którzy poprzez rozmowę, lekturę czy istotne uwagi służyli pomocą przy powstawaniu niniejszej rozprawy, dzięki czemu zyskała ona wyższy poziom merytoryczny. Szczególne podziękowania składam pani prof. Halinie Bursztyńskiej za cenne uwagi oraz sugestie przy korekcie tekstu oraz pani mgr Barbarze Przybyło za korektę wydawniczą. Szczere podziękowania należą się ks. Zbigniewowi Pytlowi, który z igraszką artystyczną fascynacją zarejestrował na fotografiach wszystkie świątynie miasta Krakowa, omawiane w tej pracy, odsłaniając ich uroki architektoniczne i ich sakralność. Osobne podziękowanie niech mi będzie wolno złożyć panu mgr. Szczepanowi Świątkowi za pomoc w prowadzeniu stosownej kwerendy w Państwowym Archiwum w Krakowie, który nie tylko znakomicie orientuje się w zbiorach archiwalnych, co jest rzeczą zrozumiałą, ale także służy radą i pomocą w odszukiwaniu nowych publikacji z danego zakresu i badanej problematyki, a to już wynika z życzliwości, dużej wiedzy i chęci pomocy, co dzisiaj nie zawsze się zdarza. Chcę wyrazić podziękowania wszystkim proboszczom, którzy służyli mi swoją radą, pomocą, a przede wszystkim udostępniali mi archiwa, spisane dokumenty z dziejów swoich parafii oraz plany. Szczególne podziękowania kieruję na ręce pana arch. Leszka Pilawskiego, który podjął się rekonstrukcji kilku planów. Zachowane i zrekonstruowane projekty pozwoliły ukazać różnice pomiędzy projektem a realizacją<sup>2</sup>. Niech mi wolno będzie powiedzieć *dziękuję* panu Antoniemu Procelewskiemu, który służył pomocą i zawsze znalazł czas na kopiowanie i drukowanie sporządzonych plików, gdy mój wysłużony komputer odmawiał posłuszeństwa.

Wyrazam podziękowania instytucjom zagranicznym, które udzielając stypendiów umożliwiały mi pobyt za granicą, a ten pozwolił mi z kolei niejako „na szerokim tle” lepiej uzmysłwić sobie dokonania krakowskiej architektury. W pierwszym rzędzie pragnę podziękować instytutowi Janineum z Wiednia, kierowanemu przez panie Annę i Lonny Glaser, Instytutowi Historii Sztuki Uniwersytetu Wiedeńskiego z prof. Walterem Krause i prof. Hellmutem Lorenzem oraz Centralnemu Instytutowi Historii Sztuki w Monachium z jego dyrektorem prof. Wolfem Tegethoffem, a także niemieckiej fundacji wymiany naukowej DAAD (Deutscher Akademischer Austauschdienst), jak również rodzinie Alicji i Andrzeja Luka, artystom muzykom z Zurychu. Dzięki stypendiom i krótkim pobytom z wykładami w uniwersytetach za granicą (we Freiburgu, w Greifswaldzie, Innsbrucku, Kilonii, Monachium, Wiedniu, Zurychu) mogłem poznać nowe kościoły w tamtych ośrodkach, jak również zdobyć i przyswoić sobie bogatą literaturę z interesującej mnie dziedziny. Szczególne podziękowania kieruję

<sup>1</sup> Gwiazdka przy terminie (np. *aleatoryzm*\*) oznacza, że zostanie on wytłumaczony w słowniczku na końcu pracy.

<sup>2</sup> Ze względu na koszty praw autorskich do reprodukcji oryginalnych projektów Leszek Pilawski dokonał ich przerysów.

w stronę artysty rzeźbiarza Franza Gutmanna i jego żony Karin, z którymi zwiedziłem szereg kościołów w południowych Niemczech, a także we Francji, przede wszystkim słynną kaplicę Le Corbusiera w Ronchamp. Po Monachium moimi przewodnikami byli: rodzina państwa Kaeß – pani Siglinde i jej mąż Franz, pani architekt Else Rothenfußer oraz pan Carl Theodor Horn, naczelny architekt Kurii Metropolitalnej w Monachium i projektant kilku obiektów sakralnych w tym mieście<sup>1</sup>. Poznanie Środkowych Niemiec umożliwiali mi panowie Walter Monz oraz Theodor König. Północne Niemcy zwiedzałem z kolei z rodziną państwa Buttermannów: z Alfonssem, koncertmistrzem organowym i jego żoną Waltraud, artystką rzeźbiarką. Wiele mogłem zwiedzić i zobaczyć podczas objazdów pokonferencyjnych organizowanych pod kierunkiem pana prof. Bernfrieda Lichtnaua z Uniwersytetu w Greifswaldzie. Kościoły Wiednia i okolic mogłem podziwiać dzięki uprzejmości i wielkiej serdeczności pani prof. Elfriede Csoklich.

Z wielką wdzięcznością wspominam pana Edwarda Jałoszewskiego (1926–2004), mojego drogiego teścia, który towarzyszył mi w pierwszych kwerendach dotyczących świątyń naszego miasta. Z istic anielską cierpliwością czekał na dokończenie i wydanie tej książki, niestety, już jej nie doczekał. Odszedł od nas w dniu 9 lipca 2004 roku. Niech ta książka będzie również hołdem złożonym temu wielkiemu człowiekowi i miłośnikowi kościołów Krakowa<sup>2</sup>. Wyrazy podziękowania chciałbym złożyć mojej rodzinie, która stworzyła mi warunki do napisania tej pracy. Przede wszystkim – mojej mamie Genowefie, z domu Wilczyńskiej. Szczere podziękowania należą się mojej żonie Elżbiecie, wiernej i pierwszej czytelniczce moich prac, wrażliwej i oddanej korektorce moich dwóch ostatnich książek, a także towarzysze wielu wędrówek m.in. po Paryżu, Pradze, Zurychu i Monachium. Moim córkom Jagodzie i Katarzynie pragnę podziękować za cierpliwość i wyrozumiałość, a nierzadko także za cenne uwagi odnoszące się do omawianej problematyki, a także przeprosić je za *skradziony im (przez ojca) czas*.

Na koniec szczególne wyrazy wdzięczności składam państwu Danucie i Czesławowi Lebdom, którzy przejrzeni tekst zanim został oddany do druku. Wszystkim wymienionym i niewymienionym z nazwiska przychylnym mi osobom, w szczególności z Akademii Wychowania Fizycznego oraz z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie składam serdeczne i szczere podziękowania za okazaną pomoc, a książkę dedykuję drogim memu sercu Miłośnikom i Mieszkańcom królewskiego i papieskiego Krakowa w 30. rocznicę I pielgrzymki papieża Polaka do Polski i 20. rocznicę odzyskania przez Polskę suwerenności w roku 1989.

<sup>1</sup> *Katholische Kirchen München*, München 1984, S. 58, 68, 81, 86, 221, 237.

<sup>2</sup> I. Machowicz - Jurowicz, *Pedagog, który kochał bliźnich, życie i sztukę. Wspomnienie o Edwardzie Jałoszewskim*, „Echo Limanowskie”, nr 120/2004, s. 22–23, 26–27; J.Sz. Wroński, *Galeria portretów sławnych ludzi,...* cz. 19 – Edward Jałoszewski (1926–2004), tamże, s. 25–26.



## Stan badań

*Gdyby nie było Rzymu,  
tedyby Kraków był Rzymem.*  
(Giovanni Paolo Mucante)

Kraków to jeden z głównych ośrodków kulturalnych Polski, gdzie spotykają się talenty, ścierają różnorakie tendencje, gdzie znajdują się jedne z ciekawszych, a może jedne z najciekawszych kościołów w Polsce. Pod względem wspaniałości niektórych z nich Kraków jest *siostrą i naśladowczynią Rzymu* – jak twierdził Giovanni Paolo Mucante – mistrz ceremonii w delegacji legata papieskiego kardynała Gaetano, który w 1596 roku napisał: *Kraków drugim Rzymem (Cracovia altera Roma): Gdyby nie było Rzymu, tedyby Kraków był Rzymem*<sup>1</sup>. Tak przed wiekami postrzegano Kraków, który zyskał sobie miano *totius Poloniae urbs celeberrima (całej Polski miasto najświetniejsze)*. A jak postrzegają Kraków współcześni historycy sztuki i architektury, znawcy, dziennikarze, interesujący się architekturą sakralną, poprzez kościoły zbudowane w latach 1945–1989?

Zakres zasadniczych materiałów naukowych, dotyczących architektury sakralnej Krakowa z lat 1945–1989, jest ogólnie rzecz biorąc niewielki, w małym stopniu zebrany, a nade wszystko – jak dotąd – w większości niezbadany. Należy dodać, iż materiały są nierzadko rozproszone, często niekompletne i niedostępne<sup>2</sup>. Celem mojej pracy nie jest całościowa prezentacja owej literatury. Chodzi jedynie o prezentację na wybranych, reprezentatywnych przykładach najważniejszych poglądów i opinii na wyżej wymieniony temat w przekonaniu, że niniejsza praca może stać się ważnym przyczynkiem dla przygotowywania w przyszłości *teoretycznych podstaw architektury sakralnej XX wieku*<sup>3</sup>. Już na wstępnym etapie dadzą się wyróżnić opracowania ogólne – syntetyczne, szczegółowe – analityczne oraz artykuły naukowe, popularnonaukowe, jak i prasowe – popularyzujące, zamieszczane w dziennikach, miesięcznikach, kwartalnikach i innych periodykach. Artykuły prasowe nie zawsze, a raczej w przeważającej większości nie mają wartości naukowej, jednak ich przytoczenie wydaje się usprawiedliwione: są one werbalnymi i mentalnymi dokumentami *swoich czasów*; świadczą bowiem o kierunku postrzegania i przyjmowania tej architektury przez szeroki krąg odbiorców.

## Wydawnictwa i czasopisma fachowe

W syntetycznym ujęciu, zamieszczonym w *Architekturze Polski*, pióra Tadeusza Baruckiego, wspomniane są dwa krakowskie kościoły budowane po II wojnie światowej: kościół w Nowej Hucie-Bieńczycach *pw. NMP Królowej Polski* (1967–1977) oraz kościół *Niepokalanego Poczęcia NMP* na Azorach (1972–1979)<sup>4</sup>. Pisząc o kościele w Nowej Hucie i o zmianach, jakie zaszły w architekturze sakralnej po

<sup>1</sup> Cyt. za: K. Wierzbą, *Śladami świętych*, DżP, nr 202 (s – niedziela 31 VIII) 2003, s. 9. Por. F. Kmietowicz, *Kiedy Kraków był Trzecim Rzymem*, Białystok 1994.

<sup>2</sup> Na przykład prace magisterskie w niektórych ośrodkach uniwersyteckich.

<sup>3</sup> A. Niezabitowski, *Stan badań w dziedzinie współczesnej teorii architektury*, KAiU, T.27:1982, z. 1–2, s. 3–11.

<sup>4</sup> T. Barucki, *Architektura Polski*, Warszawa 1985, s. 219.

II wojnie światowej oraz po Soborze Watykańskim II, autor wspomina o jednoprzestrzenności kościoła nowohuckiego (mimo jego kilku poziomów) oraz o jego wręcz przypadkowej lokalizacji.

Symbolicznym jej przykładem może być niewątpliwie zróżnicowany w swych wewnętrznych poziomach, a mimo to wyczuwalnie jednoprzestrzenny kościół w Bieńczycach w Nowej Hucie (1974, W. Pietrzyk), o wręcz przypadkowej, niestety, lokalizacji<sup>1</sup>.

Autor słusznie zwraca uwagę na lokalizację kościoła, gdyż jest ona jednym z najważniejszych warunków powodzenia zamierzeń realizacyjnych w zakresie architektury. Prof. Andrzej K. Olszewski, wnikliwy badacz tej problematyki, tak charakteryzuje kościół w Bieńczycach:

W Nowej Hucie Bieńczycach (1967–1977) mamy do czynienia z barokową płynnością form. Konieczność pomieszczenia maksymalnej liczby wiernych na powierzchni 800 m<sup>2</sup> narzuciła idealne zespolenie konstrukcji z formą. Architekt Wojciech Pietrzyk i konstruktor Jan Grabacki nadali bryle formę centralną, nakrytą wklęsłym dachem. Kilkupoziomowe wnętrze mieści sześć tysięcy osób. Zespolenie konstrukcji (30-metrowe łuki żelbetowe mają grubość 30 cm, zaś stosunek grubości ściany do wysokości przywodzi na myśl kartkę papieru) z formą dało w efekcie kształt rzeźby. Podporządkowanie wymogom konstrukcji tworzy jedność z efektami plastycznymi, np. konstrukcja balkonu jest jednocześnie krzyżem dźwigającym postać Chrystusa. Krucyfiks projektu architekta i wykonany przez Bronisława Chromego przełamuje ustalone konwencje – Chrystus nie zwisa, lecz przeży się do lotu. Na plastykę kościoła w Nowej Hucie Bieńczycach składa się krycie dolnej partii dachu gontem, staranny dobór pięknych materiałów we wnętrzu (ołtarz z jednolitej bryły z Carrary, posadzka zielonkawa), na zewnątrz okładzina z tysięcy kamyków<sup>2</sup>.

Tę trafną charakterystykę prof. Andrzeja K. Olszewskiego z satysfakcją przyjął Wojciech Pietrzyk – architekt kościoła<sup>3</sup>. Kilka wybranych, reprezentatywnych przykładów architektury sakralnej powojennego Krakowa zawiera cenna publikacja: *Nowe kościoły w Polsce* z 1991 r., z tekstem wybitnego znawcy współczesnej architektury sakralnej Konrada Kuczy-Kuczyńskiego<sup>4</sup> i pięknymi zdjęciami Andrzeja Artura Mroczka. Znajdujemy tam opis i charakterystykę następujących świątyń krakowskich: kościoła *NMP Królowej Polski* – w Nowej Hucie-Bieńczycach, kościoła *Świętego Maksymiliana Marii Kolbego* – w Nowej Hucie-Mistrzejowicach, kościoła *Świętej (wówczas Błogosławionej) Królowej Jadwigi* – w Krowodrzy, kościoła *Ecce Homo – Świętego Brata Alberta* – w Prądniku Czerwonym. Na czterdzieści zaprezentowanych w albumie świątyń cztery to świątynie krakowskie. O nowohuckiej świątyni *Arka Pana* autor tak pisze:

Ten nowohucki kościół w Bieńczycach stał się symbolem budowania nowych świątyń w Polsce. Rozpoczęty był jeszcze w trudnym okresie, po latach uporczywych starań o lokalizację,

<sup>1</sup> Tamże, s. 217.

<sup>2</sup> A. K. Olszewski, *Architektura XX wieku*, [w:] *Dzieje sztuki polskiej*, praca zbiorowa pod red. Bożeny Kowalskiej, Warszawa 1987, s. 325.

<sup>3</sup> Rozmowa autora monografii z Wojciechem Pietrzykiem w AWF w Krakowie z dnia 28 maja 2004 roku.

<sup>4</sup> K. Kucza-Kuczyński, *Polska architektura sakralna 1972–1989*, [w:] *Nowe kościoły w Polsce* [Andrzej Artur Mroczek – fotografie; Konrad Kucza-Kuczyński – tekst], Warszawa 1991 (bez podania stronic).

a patronował budowie ówczesny metropolita krakowski Karol Wojtyła. Realizację zakończono w 1978 r. i w czasie, kiedy większość prezentowanych współczesnych świątyń była jeszcze na papierze lub dopiero wychodziła z ziemi, był to największy z nowych kościołów<sup>1</sup>.

W dalszej części autor pisze o ekspresyjnej formie kościoła, o jego rzeźbiarskim formowaniu i bogatym detalu aż po „gontowe” wykończenie sufitu<sup>2</sup>. O drugim, nowym kościele nowohuckim, o mistrzejowickiej świątyni *pw. Maksymiliana Marii Kolbego* Konrad Kucza-Kuczyński tak napisał:

O ile zewnętrzna architektura świątyni może nie zachwyca, to wewnątrz uderza czystością środków wyrazu i konsekwencją sakralnego traktowania przestrzeni przez podporządkowanie jej dominacji *sacrum*. Jednorodna, osiowa kompozycja architektury, konstrukcji i plastyki działa na tradycyjnej i klasycznej zasadzie pomagania wiernym przez wzniosłość stworzonej przestrzeni. Gęsto żebrowany, biały, żelbetowy strop wsparty jest na parze belek-podciągów zbiegających się w prezbiterium, przenosząc cały swój ciężar na rozdwojony słup. To równocześnie słup krzyża, na krzyżu zawieszony Chrystus w brązie – dzieło Gustawa Zemły. Uderza trafna wielkość rzeźby w skali całości wnętrza, prawie naturalistyczne zastygnięcie ruchu umiarkowanego, tak jakby pozostał On tylko człowiekiem, może człowiekiem z Huty. Białe skrzydła stropu, Chrystus na tle włoskiego trawertynu ścian prezbiterium, biały marmur stopni ołtarza i pulpity, polerowany czerwony granit posadzki bez zbędnych efektów komponują wnętrze świątyni<sup>3</sup>.

Kościół *pw. św. Jadwigi Królowej* na osiedlu Krowodrza Konrad Kucza-Kuczyński tak charakteryzuje:

Wiążąca całość kompozycji zespołu sakralnego bryła kościoła to jakby ćwiartki sześcianu przeciętego po przekątnych i połączone przeszkleniem na krawędziach pionowych i świetlikami dachu na poziomych [które tworzą w przestrzeni nad głowami wiernych krzyż]. Dwie z tych części [sześcianu], wyniesione wyżej, akcentują prezbiterium. Zaznaczeniem głównego wejścia stała się sfalowana ściana i wyrastająca z niej dzwonnica zakończona prostym krzyżem. Kościół jest zwornikiem dwóch skrzydeł budynków pomocniczych. Jednospadowe skosy ich dachów tworzą właściwą skalę powstałego między nimi dziedzińca. W przyziemiu kościoła, obniżonym nieco w stosunku do otaczającego terenu, umieszczono kaplicę, pomieszczenia techniczne i parkingi<sup>4</sup>.

Natomiast w artykule: *Dylemat pięknej architektury*, zamieszczonym w „Przeglądzie Powszechnym”, będącym dopełnieniem powyższej charakterystyki, ten sam autor tak ujmował nowatorską formę kościoła na osiedlu Krowodrza:

Architektura kościoła daje się z powodzeniem zaliczyć do nurtu dojrzałego, późnego modernizmu – projekt powstał przecież w końcu lat siedemdziesiątych – lub nawet do wyrosłego z modernizmu na gruncie nowych technik i technologii neogeometryzmu z wyraźnymi elementami (szczególnie w detalu) stylistyki „High Technology” [...] na przekór zawodowym dylematom: piękne czy sakralne, mam wyjątkowe wrażenie przy spotkaniu z tą świątynią, iż spokojna geometria tej przestrzeni przechodzi w sakralne piękno. To sfera najtrudniejszych pytań twórcy świątyni<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Tamże, *Kościół Najświętszej Marii Panny Królowej Polski*, (3 – Kraków Nowa Huta-Bieńczyce).

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże, *Kościół Świętego Maksymiliana Marii Kolbego* (13 – Kraków Nowa Huta-Mistrzejowice).

<sup>4</sup> Tamże, 37 – Kraków-Krowodrza, *kościół Błogosławionej Królowej Jadwigi*.

<sup>5</sup> K. K u c z a - K u c z y ń s k i , *Dylemat pięknej architektury*, PP, 1990, nr 3, s. 459–462.

Wypada zgodzić się z opinią Konrada Kuczy-Kuczyńskiego, gdyż geometria, a raczej neogeometryzm miał się przyczynić do sakralności tego kościoła. O trzecim z kościołów wymienionych w tej publikacji, znajdującym się na Prądniku Czerwonym, a noszącym wezwanie *św. Brata Alberta*, Konrad Kucza-Kuczyński tak pisze:

Świadome i udane poszukiwanie odrębności świątyni przez mądre odwołanie się do alfabetu przeszłości, a w tym przypadku do sąsiedztwa architektury Sas-Zubrzyckiego, pozwala zaliczyć ten kościół do najmłodszej stylistycznie generacji polskich świątyń, być może najwartościowszej pod względem sakralności architektury. [...] Koncepcja oparta została na jednoprzestrzennej, podłużnej nawie. Białe ściany, jak w sąsiednich budynkach, przekryte zostały charakterystyczną formą dachu, ze zmiennymi jak w dachach mansardowych pochyleńmi połaci, zwieńczonymi ostatecznie kalenicowymi świetlikami. [...] Wnętrze jest jasne od bieli ścian oraz surowego drewna sufitu. Zarówno motyw deskowania stropu i częściowo ścian oraz odsłonięcie i pokazanie ekspresyjnej w wyrazie przestrzennym więźby dachowej należą do wspólnego mianownika z narodową i krakowską z ducha architekturą Sas-Zubrzyckiego. [...] ten kościół jest bardzo krakowski<sup>1</sup>.

O architekturze kościoła *MB Częstochowskiej* na osiedlu Szklane Domy w Nowej Hucie Konrad Kucza-Kuczyński pisze:

Swoistą interpretacją formuły dawnego założenia klasztoru w środowisku miasta, i to w dodatku „miasta socjalistycznego” – Nowej Huty, jest zespół kościoła i klasztoru OO. Cystersów z lat 1981–92, autorstwa Krzysztofa Dygi i Andrzeja Nafetera. Znowu mamy do czynienia z dekoracyjną cegłą obramowań okiennych oraz rozbudowanych portali wejść. Te swojskie znaki tożsamości spotkały się w przekryciu nawy ze stalową strukturą ze świetlikami – ze stylistyką „high-tech”<sup>2</sup>.

Grzegorz S t i a s n y zaprezentował to jedno z najciekawszych rozwiązań ostatniego 20-lecia XX w. w kwartalniku „Architektura-Murator”. Autor pisze, iż wielokrotnie pozałamywana bryła dachu kościoła na osiedlu Szklane Domy, wystająca około 10 metrów ponad „bardzo wyrównaną linię wysokości zabudowy miasta”, ma przypominać kryształową kopułę<sup>3</sup>. Dalej pisze, że:

odgrodenie świątyni od rzeczywistości zewnętrznej ciężkim murem przywołuje atmosferę zamkniętego świata zakonów<sup>4</sup>. Kościół miał być znakiem, także architektonicznej alternatywy wobec modelu przestrzennego propagowanego przez państwo – konkluduje autor – stąd powstały obiekt nijak nie wpisuje się w obraz miasta<sup>5</sup>.

Do tych ciekawych charakterystyk najważniejszych kościołów Krakowa dodać należy jeszcze opinię na temat kościoła i klasztoru oo. Franciszkanów Reformatów na Azorach, którą znajdziemy w miesięczniku „Architektura”. Można tam przeczytać, iż:

Zespół składa się z kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia [NMP], domu zakonnego, sal parafialnych i katechetycznych. W projekcie zaadaptowano część budynku klasztoru, którego budowa rozpoczęła się w 1938 roku. Zespół jest wyraźnie wyodrębniony

---

<sup>1</sup> K. K u c z a - K u c z y ń s k i , 21 – *Kościół Ecce Homo Świętego Brata Alberta* [w:] *Nowe kościoły w Polsce*, o.c.

<sup>2</sup> K. K u c z a - K u c z y ń s k i , *Architektura świątyń polskich przed Milenium – i Europą*, „Znak”, nr 8/1999, s. 70.

<sup>3</sup> G. S t i a s n y , *Struktura kryształu*, Ara (mur), nr 2/1998, s. 24–29.

<sup>4</sup> Tamże, s. 28.

<sup>5</sup> Tamże.

z otaczającej go zabudowy mieszkaniowej. Wnętrze kościoła jest jednoprzestrzenne, oświetlenie naturalne, górne uzyskano poprzez przełamanie połączeń dachowych. Tło ołtarza stanowi polichromowana „ściana eucharystyczna”, odgradzająca nawę od chóru zakonnego<sup>1</sup>.

O kościele na Azorach Andrzej K. Olszewski tak pisał:

Jest to obiekt wciśnięty w podwórze typowego osiedla, między trzepaki, piaskownice a parking [...]. Poza dwoma – dodanymi do architektury – znakami krzyża, nic nie sugeruje sakralności tego kompleksu budowlanego mieszczącego kościół, część mieszkalną i zaplecze katechetyczne<sup>2</sup>.

Te cytaty mówią wyraźnie o zainteresowaniach i analitycznej próbie spojrzenia ich autorów na architekturę sakralną Krakowa. Architekt Antoni Mazur przedstawił swoje projekty kościołów w maszynopisie, a następnie opublikował je w wydawnictwie Politechniki Krakowskiej. Na podstawie tego materiału, rozszerzonego i wzbogaconego pięknymi fotografiami i rzutami, ukazał się jego album zatytułowany: *Moje kościoły*<sup>3</sup>. Publikacja, oprócz rzutu danego kościoła, zawiera też krótki jego opis. Są tam, szczególnie nas interesujące, cztery krakowskie kościoły projektu Antoniego Mazura (kościół w Bronowicach Małych, Łagiewnikach, Bronowicach Wielkich i Woli Duchackiej), do których odniosę się przy opisie i analizie obiektu. Wspomnijmy jeszcze artykuł Ewy Węcławowicz-Gyurkovich o współczesnej polskiej architekturze sakralnej w twórczości krakowskich architektów<sup>4</sup>. Wytrawny znawca problematyki prof. Jacek Purchla omawia najważniejsze realizacje kościelne Krakowa w dwóch publikacjach zatytułowanych: *Historia architektury Krakowa w zarysie* oraz *Przewodnik po architekturze Krakowa*<sup>5</sup>. Autor zwrócił uwagę między innymi na to, iż pierwszy kościół w Nowej Hucie (1967–1977) zerwał z „pudełkową geometrią”, a więc z tradycją architektury geometrycznej – prostolinijnej, a swobodny plan, zbliżony do owalu, dał w efekcie „rzeźbiarską” bryłę o miękko modelowanych, łupinowych ścianach, nakrytych charakterystycznym dachem, co upodobnia kościół nie tylko do Arki Pana, ale i architektury kaplicy w Ronchamp<sup>6</sup>. Ciekawy dyskurs na temat postmodernizmu, w tym postmodernistycznych kościołów Krakowa, zawiera artykuł Janusza Sepiōła<sup>7</sup>.

W *Encyklopedii Krakowa* znajdujemy też notki i informacje o kościołach zbudowanych po II wojnie światowej. Dane historyczne i krótkie opisy wyszły spod pióra

<sup>1</sup> *Architektura sakralna*, Ara, 1980, nr 5, s. 58.

<sup>2</sup> A.K. Olszewski, *Próba typologii współczesnych kościołów w Polsce*, [w:] *Sacrum i sztuka*, opracowanie Nawojka Cieślińska, Kraków 1989, s. 98.

<sup>3</sup> Arch. A. Mazur, *Architektura sakralna 1952–1995*, maszynopis (*sine anno et loco*); t e n ż e , *Poszukiwanie formy architektonicznej na tle projektowania obiektów sakralnych w latach 1952–1995*, [w:] *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945–1995*, T. IV, Materiały Międzynarodowej Konferencji, Kraków 20–21.X.1995, Kraków 1996, s. 135–149; t e n ż e , *Moje kościoły*, Kraków 2003.

<sup>4</sup> E. Węcławowicz-Gyurkovich, *Współczesna polska architektura sakralna w twórczości krakowskich architektów – wybrane zagadnienia*, KAiU, 1996, z. 3/4, s. 321–329.

<sup>5</sup> M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, Kraków 2001, s. 96–118, 327–334; c i ż , *Przewodnik po architekturze Krakowa*, Kraków 2000, s. 96–117, 327–334.

<sup>6</sup> M. Fabiański, J. Purchla, *Historia architektury Krakowa w zarysie*, o.c., s. 107.

<sup>7</sup> J. Sepiōł, *Oblicza postmodernizmu*, [w:] *Materiały Sesji SHS Sztuka polska po 1945 roku*, Warszawa, listopad 1984, Warszawa 1987, s. 291–307.

Iwony i Wojciecha Kęderów<sup>1</sup>. Daty erygowania parafii i powstania kościołów zamieścił Piotr Nataneł w *Informatorze Archidiecezji Krakowskiej – 2000*<sup>2</sup>. W roku 2002 ukazało się popularne wydawnictwo autorstwa Michała Różka i Barbary Gondkovej pod tytułem: *Leksykon kościołów Krakowa – 2000 rok*<sup>3</sup>. Są tam wymienione nazwiska architektów, daty budowy kościołów, wzmianki o dziejach budowy, lecz o architekturze informacji jest skąpo (brak rzutów), gdyż zamierzeniem publikacji było podanie jedynie najważniejszych danych na temat każdego kościoła Krakowa<sup>4</sup>.

W *Posoborowej architekturze sakralnej*, Maria Ewa Rosier-Siedlecka wymienia trzy rozwiązania krakowskie: kościół w Nowej Hucie-Bieńczycach, na Azorach i w Mistrzejowicach<sup>5</sup>. Dokumentowaniu nowych zjawisk w architekturze nowoczesnej oraz powstającym nowym kościołom Krakowa poświęcił wiele uwagi prof. Przemysław Szafar<sup>6</sup>. W jego publikacjach znajdziemy charakterystykę, notki lub wzmianki o kościołach: *pw. św. Jadwigi* w Krowodrzy, *św. Brata Alberta* w Prądniku Czerwonym, *Bożego Miłosierdzia* w Prokocimiu Nowym<sup>7</sup>. Syntezę dziejów architektury najnowszej w Polsce, w tym charakterystykę ważniejszych współczesnych obiektów sakralnych Krakowa, zawiera artykuł Wojciecha Kosinięgo, zatytułowany: *Architektura współczesna*. Autor omawia w nim m.in. kościół MB Królowej Polski – *Arkę Pana* w Nowej Hucie, kościół *pw. św. Jadwigi Królowej*, kościół *Ecce Homo pw. św. Brata Alberta*, klasztor Księży Zmartwychwstańców oraz wspomina kościoły zaprojektowane przez Witolda Cęckiewicza<sup>8</sup>. Niezwykle interesującą pozycją jest książka ks. Henryka Nadrowskiego, *Kościół naszych czasów*, w której oprócz rozważań teoretycznych, wspomniane zostały m.in. kościoły w Nowej Hucie: w Bieńczycach – *Arka Pana* i w Mistrzejowicach *Maksymilina Marii Kolbego*<sup>9</sup>. Do tych interesujących charakterystyk odniosę się w dalszych częściach pracy.

---

<sup>1</sup> I. i W. Kęderowie, (Hasła dotyczące kościołów), *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa – Kraków 2000, s. 450–484.

<sup>2</sup> Nie ma w nim (poza wyjątkami, odnośnie Krakowa tylko w jednym przypadku) informacji o architektach. Zob. P. Nataneł, *Informator Archidiecezji Krakowskiej 2000: Parafie i kościoły*, Kraków 2000, s. 101.

<sup>3</sup> M. Różek, B. Gondkova, *Leksykon kościołów Krakowa – 2000 rok*, Kraków 2002, wyd. 2 Kraków 2003.

<sup>4</sup> „Książka podręczna dla krakowian i wyczerpujący przewodnik dla turystów”. Tamże, wg tekstu z okładki.

<sup>5</sup> M.E. Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura sakralna – Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*, Lublin 1980, s. 35, 108, 197, 214.

<sup>6</sup> P. Szafar, *Nowa architektura polska. Diariusz lat 1966–1970*. Wybór i przygotowanie materiału rysunkowego Krystyna Styrna, Warszawa 1972; tenże, *Współczesna architektura polska*, Warszawa 1988.

<sup>7</sup> Tamże, s. 24, 26, 88.

<sup>8</sup> Zamieścił również ilustrację zespołu mieszkaniowego wraz z kościołem *św. Wojciecha* na osiedlu Bronowickim. W. Kosinięgo, *Architektura współczesna*, [w:] *Dzieje architektury w Polsce*, Kraków [sine anno], s. 347, 356, 358, 362.

<sup>9</sup> Ks. H. Nadrowski, *Kościół naszych czasów. Dziedzictwo i perspektywy*, Kraków 2000.

## Monografie naukowe i koncepcje odautorskie

Opracowania monograficzne: Spora jest lista prac poświęconych poszczególnym kościołom Krakowa, rzadziej ich architektom. Pracę doktorską o twórczości architektonicznej Adolfa Szyszko-Bohusza napisała Małgorzata Borusiewicz-Lisowska, opisując w niej kościół *Matki Boskiej Dobrej Rady* w Prokocimiu (il. 5)<sup>1</sup>. Praca licencjacka Marii Mikipt. *Parafia i kościół pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu* zawiera rys historyczny świątyni<sup>2</sup>. Krakowski historyk sztuki Jerzy Lech Kontkowski SJ przedstawił dzieje budowy kaplicy w Przegorzalach, w związku z jubileuszem 25-lecia założenia tu parafii<sup>3</sup>. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w Instytucie Historii Sztuki powstała praca pióra Ewy Matana o kościele *Najświętszej Marii Panny Królowej Polski* w Bieńczycach<sup>4</sup>. Na temat tego kościoła Agata Turcka napisała w 1998 r. pracę magisterską o kościele-rzeźbie na przykładzie architektury Krakowa<sup>5</sup>. W Politechnice Krakowskiej w 2006 r. powstała rozprawa doktorska Anny Buszko, *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa*<sup>6</sup>. Temat odnosi się do kościołów wybudowanych po *Vaticanium Secundum* i obejmuje wybrane kościoły Krakowa. Praca podejmuje problem ewolucji myśli, czyli założeń architektonicznych i artystycznych. Autorka nie wprowadza chronologicznego opisu wszystkich kościołów powstałych w wymienionym przedziale czasowym. Wnioski swoje opiera na opisie wybranych budowli sakralnych<sup>7</sup>. Nie ma tam wyczerpujących analiz i interpretacji zjawisk architektonicznych, brak jest też rzutów omawianych kościołów. Jak autorka słusznie zauważyła, badania – dla głębszego poznania obiektów – winny w przyszłości uwzględniać opisy (inventaryzatorskie) i ukazywać kościoły na tle rozwoju architektury światowej. Do plusów rozprawy zaliczyć trzeba m.in. bogatą literaturę przedmiotu i piękne ilustracje. Praca ta, bardzo ważna, może być traktowana jako wstępne rozpoznanie badanej problematyki. O niektórych realizacjach sakralnych z omawianego okresu można przeczytać interesujące, syntetyczne

---

<sup>1</sup> M. Borusiewicz-Lisowska, *Twórczość Adolfa Szyszko-Bohusza*, Kraków 1969 (mpis – Bibl. Jagiell.); t a ż, *Nurty twórczości architektonicznej Adolfa Szyszko-Bohusza*, TKUiA, T.11:1977, s. 131–137; t a ż, *Podłoże i przemiany historyzmu w twórczości Adolfa Szyszko-Bohusza*, TKUiA, T.13:1979, s. 151–156; t a ż, *W setną rocznicę urodzin Adolfa Szyszko-Bohusza – tendencje modernistyczne w twórczości*, TKUiA, T.19:1985, s. 199–206.

<sup>2</sup> M. Mikipt, *Parafia i kościół pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu*, praca licencjacka napisana w IT AWF w Krakowie pod kierunkiem dra Józefa Wrońskiego, Kraków 1999, Bibl. Gł. AWF w Krakowie.

<sup>3</sup> J.L. Kontkowski SJ, *Historia kaplicy w Krakowie-Przegorzalach z okazji 25-lecia założenia parafii w Przegorzalach 1950–1975*, Kraków 1975.

<sup>4</sup> E. Matana, „*Ars significat ecclesium*” – kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Krakowie-Nowej Hucie, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Szczęsnego Skiubińskiego, Poznań 1996 (mpis – IHS U im. A. Mickiewicza w Poznaniu).

<sup>5</sup> A. Turcka, *Kościół-rzeźba. Studium na temat współczesnej architektury sakralnej w Polsce na przykładzie Krakowa*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Jacka Purchli, Kraków 1998 (mpis – IHS UJ).

<sup>6</sup> A. Buszko, *Ewolucja myśli architektonicznej w sztuce sakralnej po reformach Soboru Watykańskiego II na przykładzie Krakowa*, promotor dr hab. Zdzisława Tołłoczko (mpis – Bibl. Gł. PK), Kraków 2006, s. 1–218.

<sup>7</sup> Na przykład tylko 8 kościołów na 34 opisane w niniejszej pracy zostały tam uwzględnione.

wnioski w pracy Macieja M o t a k a <sup>1</sup>. W Instytucie Historii Sztuki UJ powstała praca magisterska na temat twórczości Romualda Loeglera, w której omawiany jest kościół *pw. św. Jadwigi* w Krowodrzy<sup>2</sup>. Wnikliwie napisał o tym kościele, zamieszczając również jego rzut, Wojciech B a ł u s w studium analityczno-opisowym, zatytułowanym: *Dwa kościoły. O możliwości znaczeń symbolicznych w architekturze sakralnej czasów autonomii języka artystycznego*<sup>3</sup>. O nowych tendencjach występujących we współczesnej architekturze Krakowa w latach 70. i 80. pisała w pracy magisterskiej Renata W e i s s <sup>4</sup>. Na koniec wymieńmy jeszcze prace o charakterze krajoznawczo-popularyzatorskim, proponujące kilka ciekawych szlaków turystycznych<sup>5</sup>. Dodajmy do tego jeszcze pracę, która próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy współczesna architektura sakralna Krakowa przystosowana jest dla osób niepełnosprawnych<sup>6</sup>.

Szczególne miejsce pomiędzy opracowaniami naukowymi a popularnonaukowymi zajmują opracowania odautorskie, przygotowane przez architektów, zawierające opis danego projektu i jego konstrukcję. Architekt Janusz Gawor pozostawił rękopis projektu wstępnego remontu kapitalnego budynku mieszkalno-sakralnego oo. Salwatorianów przy ul. św. Jacka 16 w Krakowie<sup>7</sup>. Podobnie Antoni Mazur pozostawił w maszynopiśmie *opis techniczny do projektu wstępnego remontu kapitalnego z wymianą konstrukcji dachu kościoła parafialnego w Krakowie-Woli Duchackiej*<sup>8</sup>. Przemysław Gawor i Małgorzata Grabacka opracowali: *Projekt rozbudowy kościoła parafialnego w Krakowie-Bieżanowie* oraz kościoła na osiedlu Podwawelskim i pozostawili ich założenia w formie maszynopisu<sup>9</sup>. *Projekt zagospodarowania przestrzennego działki – budowy kaplicy z punktem katechetycznym w Kantorowicach – gm[ina] Kocmyrzów* opracował architekt Roman Ł o m n i c k i <sup>10</sup>. Opracowanie architekta Olgerda K r a j e w -

<sup>1</sup> M. M o t a k , *Architektura Krakowa 1989–2004. Nowe realizacje w kontekście miasta historycznego*, Kraków 2007.

<sup>2</sup> E. Z a m o r s k a - P r z y ł u s k a , *Estetyka ład przestrzennego w teorii i praktyce architektonicznej Romualda Loeglera*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Jacka Purchli, Kraków 1997 (mpis – IHS UJ).

<sup>3</sup> W. B a ł u s , *Dwa kościoły. O możliwości znaczeń symbolicznych w architekturze sakralnej czasów autonomii języka artystycznego*, [w:] *ars graeca – ars latina*. Studia dedykowane Profesor Annie Różyckiej-Bryzek, Kraków 2001, s. 461–478.

<sup>4</sup> R. W e i s s , *Nowe tendencje w architekturze Krakowa w okresie 1970–1989 roku*, praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Krakowskiego w IHS UJ w Krakowie, Kraków 1990.

<sup>5</sup> T. K a s p r z y k , *Szlak posoborowej architektury sakralnej Podgórze jako produkt turystyczny*, praca magisterska napisana w IT, Kraków 2001 (mpis – Bibl. Gł. AWF w Krakowie); J. N o s a l - C h a r o w s k a , *Szlakiem świątyń w Nowej Hucie*, praca magisterska napisana w IT, Kraków 2001 (mpis – Bibl. Gł. AWF w Krakowie).

<sup>6</sup> G. W y d r a , *Współczesne kościoły krakowskie i ich dostępność dla osób niepełnosprawnych fizycznie z dysfunkcjami narządów ruchu*, praca magisterska napisana w IT, Kraków 1995 (mpis – Bibl. Gł. AWF w Krakowie).

<sup>7</sup> J. G a w o r , *Projekt wstępny remontu kapitalnego budynku mieszkalno-sakralnego OO. Salwatorianów przy ul. św. Jacka 16 w Krakowie* (rękopis).

<sup>8</sup> A. M a z u r , *Opis techniczny do projektu wstępnego remontu kapitalnego z wymianą konstrukcji dachu kościoła parafialnego w Krakowie-Woli Duchackiej* (maszynopis); t e n ż e , *Wytyczne projektowe do remontu kapitalnego kościoła Zmartwychwstania Pańskiego w Krakowie-Woli Duchackiej* (maszynopis).

<sup>9</sup> P. G a w o r , M. G r a b a c k a , *Projekt rozbudowy kościoła parafialnego w Krakowie-Bieżanowie* (maszynopis); M. G r a b a c k a , P. G a w o r , J. G r a b a c k i , *Kościół na osiedlu Podwawelskim w Krakowie. Projekt koncepcyjny*. Maszynopis, Kraków 1981.

<sup>10</sup> Pragnę podziękować p. inż. arch. Romanowi Łomnickiemu za udostępnienie mi tego opracowania.



s k i e g o p t. *Projekt koncepcyjny kościoła rzymsko-katolickiego w osiedlu Kurdwanów w Krakowie, dzielnica Podgórze* zawiera wiele cennych uwag i ogólną charakterystykę przedstawionego projektu<sup>1</sup>. Na koniec wspomnijmy jeszcze szkic o *seminarium Księży Zmartwychwstańców* w Krakowie, którego autorami są Dariusz Kozłowski, Maria Miśgiewicz i Dariusz Tabor CR<sup>2</sup>.

## Monografie popularne i popularnonaukowe

W latach 90. XX w. i na początku XXI w. powstały liczne monografie kościołów, parafii, zgromadzeń zakonnych, wydawane z inicjatywy poszczególnych parafii, zgromadzeń lub stowarzyszeń, przybliżające dzieje budowy tychże kościołów. Często nie są to monografie naukowe, lecz jedynie wydawnictwa popularnonaukowe, a jeśli pojawiają się naukowe – to ich autorzy architekturze poświęcają niewiele miejsca. Biorąc pod uwagę chronologię budowy poszczególnych świątyń wymienimy: *Kościoly i kaplice OO. Augustianów w Prokocimiu*, w książce Tomasza Ś c i ę ż o r a , zatytułowanej: *Augustiański Prokocim – OO. Augustianie w Prokocimiu w latach 1910–1950*<sup>3</sup> oraz z okazji 90-lecia powstania parafii i 50-lecia poświęcenia kościoła-pomnika wdzięczności za ocalenie Krakowa w czasie drugiej wojny światowej, a także poświęcenia nowego wystroju świątyni, wydaną monografię kościoła w Prokocimiu pod tytułem: *Pod opieką krakowskiej Matki Bożej Dobrej Rady*<sup>4</sup>. Z kolei należy wymienić publikację dotyczącą parafii w Pychowicach: *Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie-Pychowicach*, wydaną z okazji złotego jubileuszu parafii (1958–2008)<sup>5</sup>. Następnie wymienimy *Rys historyczny* ks. Stanisława T r u s z k o w s k i e g o oraz *Ważniejsze wydarzenia w czterdziestoleciu parafii pw. św. Antoniego w Bronowicach Małych* Władysława Kraja jako wstęp do dziejów 50-lecia erygowania parafii *pw. św. Antoniego Padewskiego* w Bronowicach, którym poświęcony jest nr 9 *Bronowickich Zeszytów Historyczno-Literackich*<sup>6</sup>. O dziejach budowy kościoła *Najświętszej Marii Panny Królowej Polski* w Bieńczycach pisali: ks. Józef G o r z e l a n y, Jadwiga G i e r u l a , a przewodnik napisał Marian K o r d a s z e w s k i <sup>7</sup>. W 2006 r. ukazała się także interesująca pozy-

<sup>1</sup> Panu architektowi Olgierdowi Krajewskiemu dziękuję za udostępnienie jego opracowania.

<sup>2</sup> D. K o z ł o w s k i , M. M i s i ą g i e w i c z , D. T a b o r , *Inicjacja, nadzieja, wiedza, wiara, czyli szkice o Seminarium Zmartwychwstańców*, Kraków 1998.

<sup>3</sup> T. Ś c i ę ż o r , *Augustiański Prokocim – OO. Augustianie w Prokocimiu w latach 1910–1950*, Kraków 2006.

<sup>4</sup> E. B a t k o , Cz. D ź w i g a j , Br. B. P. S i w i e c CFA, T. Ś c i ę ż o r , *Pod opieką krakowskiej Matki Bożej Dobrej Rady*, Kraków-Prokocim 2007.

<sup>5</sup> *Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie-Pychowicach 1958–2008*, red. B. Szczepanowicz, Kraków 2008.

<sup>6</sup> *Rys historyczny parafii św. Antoniego z Padwy w Krakowie-Bronowicach Małych*, ks. Stanisław Truszkowski, 10 marca 1967; *Ważniejsze wydarzenia w czterdziestoleciu parafii pw. św. Antoniego w Bronowicach Małych*, dr Władysław Kraj, styczeń 1989 roku; *Bronowickie Zeszyty Historyczno-Literackie*, nr 9, poświęcony 50-leciu erygowania parafii pw. Św. Antoniego w Krakowie-Bronowicach Małych, przygotowali: Natalia Makiela, Maria Rydlowa, Barbara Miszczyk, Stanisław Młodzianowski, Paweł Wierzbicki, Grzegorz Baran, Kraków, maj 1999 roku.

<sup>7</sup> Ks. J. G o r z e l a n y , *Gdy nadszedł czas budowy Arki. Dzieje budowy kościoła w Nowej Hucie*, Paris 1988; J. G i e r u l a , *Dzieje Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Hucie-Bieńczycach w latach 1952–2002*, Kraków 2002; M. K o r d a s z e w s k i , *Arka Pana. Przewodnik – historia i symbolika*, wyd. 2, Kraków 1998.

cja: *Krzyże w „Mieście bez Boga”*, w której Rafał Bober opisuje m.in. powstawanie nowych parafii w Nowej Hucie<sup>1</sup>. *Dzieje parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Krakowie* są autorstwa Wiesława Barczewskiego<sup>2</sup>. Stuleciu duszpasterstwa i parafii *św. Franciszka z Asyżu* w Bronowicach Wielkich poświęcone jest wydawnictwo o. Franciszka Wiatra<sup>3</sup>. Niezwykle dramatyczne dzieje tworzenia punktu katechetycznego i duszpasterstwa w tzw. zielonej budce, kłopoty z władzą, erygowanie parafii i budowę kościoła w Mistrzejowicach prezentuje publikacja zatytułowana: *Ks. kanonik Józef Kurzeja*, autorstwa siostry Kazimiery Szumali i Barbary Frydel, które na stronie tytułowej cytują słowa ks. Kurzei: *Pragnieniem moim jest wybudować kościół w Mistrzejowicach...*<sup>4</sup>.

25-lecie dziejów parafii *św. Jadwigi* w Krakowie ukazuje praca zbiorowa z 1996 roku<sup>5</sup>. O dziejach kościoła *Ecce Homo* pisze siostra Magdalena Karczmarzyk w pracy zatytułowanej: *Trudna miłość – Święty Brat Albert*<sup>6</sup>. Spisane dzieje parafii *Miłosierdzia Bożego* i budowy kościoła na Wzgórzach Krzesławickich, po 20 latach od jej erygowania, ukazuje książka pod redakcją: ks. Jana L. Głoda oraz Tomasa Bałona-Mrocza. Autorem tekstu jest Marek Latasiewicz, a fotografie (poza archiwalnymi) wykonał ks. Zbigniew Pytel<sup>7</sup>. Jubileusz 25-lecia parafii obchodzono w *Prądniku Białym* w 2008 r., w związku z tym ukazała się popularna monografia parafii pod redakcją ks. proboszcza Franciszka Motyki<sup>8</sup>. Trzydzieści lat pracy duszpasterskiej w Bieżanowie Nowym obchodził w 2006 r. ks. Józef Jakubiec, który przewodząc zespołowi redakcyjnemu przygotował m.in. dzieje parafii w tym osiedlu<sup>9</sup>. Kalendarium budowy kościoła na osiedlu Widok zawiera praca poświęcona budowie kościoła *św. Jana Kantego* w Bronowicach Nowych<sup>10</sup>. Spod pióra proboszcza ks. Grzegorza Cekiery wyszedł *Zarys historii parafii św. Jana Chrzyciela w Krakowie* [*Prądniku Czerwonym*]<sup>11</sup>. Również parafia *św. Brata Alberta* w Nowej Hucie, po dwudziestu latach od jej erygowania, doczekała się opracowania monograficznego, autorstwa wspomnianego już Marka Latasiewicza, pod redakcją ks. Jana Bielańskiego – budowniczego kościoła i pierwszego proboszcza parafii<sup>12</sup>. To pierw-

<sup>1</sup> R. Bober, *Krzyże w „Mieście bez Boga”*, Kraków 2006.

<sup>2</sup> W. Barczewski, *Dzieje parafii Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Krakowie*, Kraków 1999.

<sup>3</sup> F. Wiatr O.F.M., *100-lecie Duszpasterstwa w Bronowicach Wielkich 1895–1995*, Kraków 1995.

<sup>4</sup> S.K. Szumal, B. Frydel, *Ks. Kanonik Józef Kurzeja: Pragnieniem moim jest wybudować kościół w Mistrzejowicach*, Kraków 1998, s. 1–104.

<sup>5</sup> *25 lat parafii Bł. Jadwigi Królowej w Krakowie*, praca zbiorowa pod red.: J i M Kunińscy, A. Orman, ks. A. Bednarz, Kraków 1996.

<sup>6</sup> S.M. Karczmarzyk – albertynka, *Trudna miłość – Święty brat Albert Chmielowski w służbie najbiedniejszym*, wyd. 2. uzupełnione, Kraków 1990, s. 110–119.

<sup>7</sup> *Parafia Miłosierdzia Bożego – Kraków-Wzgórze Krzesławickie 1981–2001*, Kraków 2002, s. 1–135.

<sup>8</sup> *Parafia NMP Matki Kościoła w Krakowie*, Jubileusz 25-lecia parafii 1983–2008, pod red. ks. proboszcza Franciszka Motyki i innych, Kraków 2009.

<sup>9</sup> *Parafia i osiedle Nowy Bieżanów w Krakowie – wczoraj i dziś (1976–2006)*, opr. zbiorowe pod red: ks. Józef Jakubiec, p. Wiesław i Katarzyna Kielbasowie, Kraków [sine anno].

<sup>10</sup> *Kalendarium Parafii św. Jana Kantego*, [w:] *Parafia św. Jana Kantego w Krakowie*, Kraków 2000.

<sup>11</sup> Ks. G. Cekiery, *Zarys historii parafii św. Jana Chrzyciela w Krakowie (1976–2000)*, Kraków 2000, s. 1–128.

<sup>12</sup> *Parafia Świętego Brata Alberta, Kraków – Nowa Huta 1983–2003*, autor: Marek Latasiewicz, redakcja: ks. Jan Bielański, Kraków 2003, s. 1–244 (plus ilustracje).

szy przykład takiego opracowania, w którym obok wstępnych szkiców projektowych znajdziemy również projekt zagospodarowania otoczenia wokół kościoła i ośrodka parafialnego<sup>1</sup>.

Dzieje parafii i budowy kościoła *Matki Boskiej Częstochowskiej* w Nowej Hucie na osiedlu Szklane Domy ukazał Niward St. Karsznia O. Cist, podając też opis wnętrza oraz zewnętrznej formy świątyni i klasztoru<sup>2</sup>. Znajdziemy tam również szereg cennych uwag, odnoszących się do samej architektury. Nie tylko dzieje budowy kościoła i klasztoru, lecz także dzieje obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, jak również symbolikę kościoła odnajdziemy w opracowaniu ks. Edwarda Malickiego o Sch.P.<sup>3</sup>. Ks. Piotr Jamioł, w jednym z rozdziałów swej książki: *Saletyni w Krakowie*, opisuje dzieje parafii *pw. MB Saletyńskiej* na osiedlu Cegielniana<sup>4</sup>.

W 2003 r. ukazała się popularna monografia albumowa dziejów Nowej Huty, a w niej opisane zostały w sposób atrakcyjny, również na potrzeby turystyki, nowohuckie parafie i ich kościoły. Praca nosi tytuł: *Nowa Huta – okruchy życia i meandry historii*<sup>5</sup>. Maciej Miezian w przewodniku turystycznym po Nowej Hucie podaje krótkie opisy nowohuckich kościołów<sup>6</sup>. Dzieje budowy kościołów w Nowej Hucie zawiera zajmująca publikacja o znamienym tytule: *Na fundamencie krzyża – Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949–1989*, której autorem jest znawca tej problematyki Jan L. Franczyk<sup>7</sup>. Ten sam autor i Ryszard Dzieszzyński w *Encyklopedii Nowej Huty* zamieścili krótkie notki o kościołach tej dzielnicy<sup>8</sup>. Wspomniane publikacje były dla autora niniejszej rozprawy ważnym źródłem umożliwiającym konfrontowanie informacji z archiwalnymi przy opracowywaniu zarysu dziejów budowy poszczególnych kościołów.

Porównując monografie naukowe opisujące poszczególne kościoły z monografiami popularnonaukowymi trzeba stwierdzić, że znacznie więcej jest wydawnictw popularnonaukowych. Pisane dzieje parafii przeważają nad dziejami architektury kościoła. Z wyżej wymienionych kościołów jedynie *Arka Pana* i kościół *pw. św. Jadwigi* w Krowodrzy mogą poszczycić się posiadaniem naukowego opracowania odnoszącego się do architektury kościoła i historii parafii.

<sup>1</sup> Tamże, s. 60, 61 i na końcu opracowania.

<sup>2</sup> O. Niward St. Karsznia O. Cist, *Powstanie parafii i budowa kościoła Matki Bożej Częstochowskiej w Nowej Hucie*, Nowa Huta 1994.

<sup>3</sup> Ks. E. Malicki Sch. P., *Ostrobramska Matka Miłosierdzia w Krakowie na Wieczystej*, Kraków 1996.

<sup>4</sup> Ks. P. Jamioł MS, *Saletyni w Krakowie*, Kraków 2002.

<sup>5</sup> *Nowa Huta – okruchy życia i meandry historii*, Teksty przygotowali: o. Niward St. Karsznia O. Cist., Franciszek Macharski, Jacek Majchrowski, Jan Paweł II, Alison Stenning, Ryszard Terlecki, fotografie wykonali: Jerzy Aleksander Kardasiewicz. Album wzbogacony jest poezją: Ryszarda Tylmana i Barbary Urbańskiej, Kraków 2003.

<sup>6</sup> M. Miezian, *Nowa Huta – Przewodnik turystyczny*, Kraków 2004, s. 66nn.

<sup>7</sup> J.L. Franczyk, *Na fundamencie krzyża – Kościół katolicki w Nowej Hucie w latach 1949–1989*, Kraków 2004.

<sup>8</sup> R. Dzieszzyński, J.L. Franczyk, *Encyklopedia Nowej Huty*, Kraków 2006, s. 57–59.

## Prasa codzienna, tygodniki i miesięczniki

W wyniku zmiany ustroju i dzięki atmosferze sprzyjającej wolności prasy największej artykułów poświęconych najnowszej architekturze sakralnej ukazało się dopiero po roku 1989 w prasie codziennej, tygodnikach oraz kwartalnikach. Niemniej o ważnych realizacjach dla sztuki sakralnej Krakowa informowano również przed tą datą. O nowych kościołach Krakowa pisali wówczas m.in.: Waldemar Maszenda i Tadeusz Szyma<sup>1</sup>. Wiele miejsca poświęcono zwłaszcza kościołowi *MB Królowej Polski* w Nowej Hucie, zwanemu popularnie *Arką Pana*<sup>2</sup>. Do ciekawszych wypowiedzi należą artykuły: ks. Adama Bonieckiego, Hanny Długosz, Tadeusza Górskiego, Tadeusza Karolaka, Jana Kotyzy, Niny Smolarz i Zofii Starowieyskiej-Morstinowej<sup>3</sup>. Zawierają one zarówno zarys dziejów budowy, jak i charakterystykę kościoła<sup>4</sup>. Prezentację parafii i kościoła *NMP* w Nowej Hucie-Bieńczykach na początku nowego stulecia zawiera artykuł Tamary Marczewskiej<sup>5</sup>. O tej oryginalnej architekturze wypowiadali się wcześniej zarówno inwestor ks. Józef Gorzelany, jak i sam architekt Wojciech Pietrzyk<sup>6</sup>. Barbara Kęsek w artykule zamieszczonym w „Dzienniku Polskim” pisze o *Arce Pana* m.in., iż:

Świątynia ta [...] jest jedną z najlepszych realizacji sakralnych, jakie powstały w powojennej Polsce. Plan kompozycji oparty jest na liniach krzywych. Dynamiczna bryła kościoła stylizowana [jest] natomiast na kształt łodzi<sup>7</sup>.

Dyspozycję wnętrza tak charakteryzuje:

Wnętrze kościoła jest wielopoziomowe i przestrzenne, mimo to nie odczuwa się tu ani przytłaczającego ogromu brył, ani obcości. Dzieje się tak za sprawą rozplanowania nawy głównej,

<sup>1</sup> W. Maszenda, *Nowe kościoły w Krakowie i archidiecezji*, „Za i Przeciw”, nr 7/1980, s. 7, 8; T. Szyma, *Nowe kościoły w Krakowie*, TP, nr 40/1985, s. 2.

<sup>2</sup> DzP z 1992 r. zamieścił m.in. dwa artykuły: *Wojna i Solidarność*, nr 289, *Polityka i samotność*, nr 290. Są to artykuły wspomnieniowe – rozmowa z wikarym kościoła *MB Królowej Polski* ks. Władysławem Palmowskim, który przypomina ważną rolę Kościoła w trudnych czasach stanu wojennego.

<sup>3</sup> Ks. A. Boniecki, *Żywe kamienie i procenty*, TP, nr 20/1977, s. 1. 3; H. Długosz, *Kościół w Krakowie - Bieńczykach*, Ara, nr 5/1980, s. 28–29; T. Górski, *Kościół w Nowej Hucie*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, nr 20/1977, s. 5; t e n ż e, *Łódź Piotrowa w Nowej Hucie*, „Kierunki”, nr 26/1979, s. 4–5; t e n ż e, *W parafii Nowa Huta-Bieńczyce*, „Słowo Powszechne”, nr 283/1979, s. 5; T. Karolak, *Świątynia zapraszająca*, „Panorama Polska”, nr 5/1979, s. 28–31; J. Kotyza, *Bieńczyce – zapadła wioska?* List do redakcji, TP, nr 37/1982, s. 4; N. Smolarz, *Muzyka przestrzeni*, „Polska” nr 10/1977, s. 54–55; Z. Starowieyska-Morstinowa, *Kościół w Nowej Hucie*, TP, nr 1/1957, s. 8.

<sup>4</sup> Warto wspomnieć też o konkursie na ten pierwszy w Nowej Hucie kościół: *Konkurs powszechny SARP (Oddział w Krakowie) nr 242 na projekt kościoła w Nowej Hucie pw. Matki Boskiej Królowej Polski*, TP, nr 11/1957, s. 9. Konkursu dotyczą kolejne artykuły: zob. *Rozstrzygnięcie konkursu*, TP, nr 37/1957, s. 1; *Ogłoszenie wyników*, TP, nr 39/1957, s. 5; zob. W. Bryzek, *Konkurs SARP na projekt kościoła w Nowej Hucie*, Ara, nr 3/1958, s. 109–112; J. Popiel; J.T. (Jerzy Turowicz); T. Zychiewicz (zob. Bibliografia).

<sup>5</sup> T. Marczewska, *Arka Pana Boga – Parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Bieńczykach*, GK, nr 120/N (16778 – niedziela 25 maja) 2003, s. 8.

<sup>6</sup> J. Gorzelany, *Kościół w Nowej Hucie*, TP, nr 19/1969, s. 6; W. Pietrzyk, *Jak zbudowano kościół w Nowej Hucie*. Rozmowa z twórcą kościoła w Bieńczykach, ŻiM, nr 8/1978, s. 5–28.

<sup>7</sup> B. Kęsek, *Krakowska „Arka”*, DzP, nr 296/1997, s. 52.

w której ołtarz zajmuje miejsce centralne, co zmniejsza dystans pomiędzy *sacrum* i wiernymi. [...] Wysokie ściany świątyni pną się ku górze niczym w gotyckiej katedrze. Okna rozmieszczone w ten sposób, że przepływające przez nie światło napelnia wnętrze mistycznym nastrojem. Najciekawszy efekt tworzy gra światła poniżej sklepienia, które ma postać pokładu łodzi. Odnosi się wrażenie, że cała konstrukcja unosi się wśród gwiaździstego nieba, tu wyobrażonego za pomocą metalowych brył<sup>1</sup>.

Opisując kościół, autorka posługuje się tradycyjnymi terminami (np. nawa główna). Autor, podpisujący się nazwiskiem M a j e r, tak charakteryzuje kościół *Najświętszego Imienia Maryi*:

Kościół [...] powstał w latach 60. pod nadzorem inż. Kalisza. Wcześniej w tym miejscu stała niewielka kaplica, wybudowana w 1911 roku według projektu Jana Sas-Zubrzyckiego. Świątynia może pomieścić około tysiąca osób. W oknach naw bocznych zainstalowane są witraże zaprojektowane i wykonane przez Adama Stawińskiego. W ołtarzu głównym dominuje 10-metrowy, drewniany krzyż oraz łaskami słynący obraz Matki Bożej Częstochowskiej<sup>2</sup>.

Jest to krótka charakterystyka, w której autor zwraca uwagę na najważniejsze elementy w wyposażeniu, natomiast mniej na architekturę kościoła. Ten sam autor, podając rok rozpoczęcia budowy (1971) i datę konsekracji kościoła, dokonanej przez kard. Wojtyłę pięć lat później (1976), tak opisał kościół *Boskiego Zbawiciela* na Zakrzówku:

Autorem projektu architektonicznego świątyni był inż. Janusz Gawor. We wnętrzu na szczególną uwagę zasługuje 13 wysokiej klasy witraży... Znajdujące się na prawej od wejścia ścianie świątyni kompozycje z mozaiki (ukazują Matkę Boską, św. Józefa i Apostołów), zaprojektowała Ewa Zygulska. Natomiast zawieszona na chórze kościoła rzeźba ze stacjami Drogi Krzyżowej (wykonana z wypalanej gliny) jest autorstwa Anny Praxmayer<sup>3</sup>.

Z przytoczonego cytatu wynika, iż autor zwraca uwagę przede wszystkim na wyposażenie; architekturze natomiast poświęca niewiele miejsca. O kościele na Azorach pisali: Kazimierz K a n i a i Jerzy S k ą p s k i<sup>4</sup>. Kazimierz Kania wspomina o początkach budowy i wielkim zapale mieszkańców, wznoszących swój osiedlowy kościół. Z kolei Waldemar M a s z e n d a pisze o drugim nowym kościele w Nowej Hucie:

W nowohuckiej dzielnicy Mistrzejowice wznoszony jest dla 50 tysięcy parafian kościół pw. Błogosławionego Maksymiliana Kolbego. Autor projektu – inż. J. Dutkiewicz – większą uwagę przywiązał do jego funkcji niż formy architektonicznej. Powód był prosty, Nowej Hucie przybywa mieszkańców, należy więc możliwie szybko wybudować kościół, a jeszcze w trakcie budowy oddać do użytku wiernych kaplicę. Choć budowa trwa dopiero od trzech lat, jest w stanie dość zaawansowanym. Kościół w Mistrzejowicach może być przykładem poważnego dylematu: czy budować architekturę prostszą, a szybciej, czy ciekawszą a kosztem dłuższego czasu? Decyzja to niełatwa, jeśli weźmie się pod uwagę ważność funkcji estetycznej w całej historii architektury kościelnej, a także to, że kościół budowany jest z myślą o przyszłych pokoleniach<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Tamże.

<sup>2</sup> (Majer), DzP, nr 9/2003, s. 8.

<sup>3</sup> (Majer), DzP, nr 69/2003, s. 10.

<sup>4</sup> K. K a n i a, *To wasz kościół*, „Kierunki”, nr 12/1973, s. 3, 11; J. S k ą p s k i, *Klasztor na Azorach*, TP, nr 3/1976, s. 6.

<sup>5</sup> Cyt. za: W. M a s z e n d a, *Nowe kościoły w Krakowie i archidiecezji*, o.c., s. 8.

Odwieczny dylemat, czy budować prościej i szybciej, czy ciekawiej i dłużej dotyczy nie tylko tego kościoła. Barbara Kęsek, opisując kościół w Nowej Hucie *pw. Maksymiliana Marii Kolbego*, podaje go jako jeden z przykładów nowoczesnych kościołów Krakowa, dających wyobrażenie o *współczesnej architekturze i jej nowej koncepcji domu modlitwy*<sup>1</sup>. Dowiadujemy się, że „powstał budynek o powierzchni 1500 m<sup>2</sup> na planie pięciokąta, którego bryła obejmuje kościół, mieszkania dla księży, sześć sal katechetycznych i pomieszczenia pomocnicze”<sup>2</sup>. O wnętrzu tak pisze:

Jest to jednolita przestrzeń, sklepiona żelbetowym, zebrowym stropem, który wspiera się na parze belek, zbiegających się w prezbiterium. Tu przenoszą one cały ciężar na słup, będący tym samym głównym elementem konstrukcyjnym całej kompozycji. Posiada on również wartość symboliczną, gdyż na jego tle, niczym na krzyżu, zawisa rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, autorstwa Gustawa Zemły. Układ wnętrza jest wyraźnie docentryczny, skierowany w stronę białego, marmurowego ołtarza<sup>3</sup>.

Autorka zwraca uwagę na tradycyjny układ ławek:

Podział przestrzeni kościelnej na nawy został tutaj wyłącznie zasugerowany odpowiednim rozmieszczeniem ławek, co można potraktować jako próbę kompromisu pomiędzy założeniami architektury współczesnej i tradycyjnej<sup>4</sup>. [...] Po obydwu stronach wejścia znajdują się kaplice... . Kościół stoi pośród bloków z wielkiej płyty, które – jak pisze autorka – stanowią smutne tło dla [pogodnego – J.Sz. W.] kościoła<sup>5</sup>.

Dodajmy, że o trudnych początkach tej świątyni i pierwszych nabożeństwach tam odprawianych można było przeczytać nie tylko w „Słowie Powszechnym”, w artykule Wandy Zakrzewskiej zatytułowanym: *Mistrzejowice budują kościół*<sup>6</sup>, ale także w „Tygodniku Powszechnym”, w artykule: *Na budowie*, pióra Tadeusza Szymy<sup>7</sup> oraz w artykule o znamienym tytule: *Niech ta świątynia będzie znakiem i drogowskazem*, pióra Leopolda Kurka i Czesława Ryszk<sup>8</sup>. Warto przywołać tu także dwa artykuły Agnieszki Kłod<sup>9</sup> o tym kościele. Ciekawą rozmowę z architektem Józefem Dutkiewiczem przeprowadził Antoni Litwin i zamieścił ją w „Za i Przeciw” pod znamienym tytułem: *Moje projekty wyrastają z umiłowania tradycji*<sup>10</sup>. Kolejnym kościołem Nowej Huty omówionym w prasie codziennej, m.in. w artykule Tadeusza Szymy: *Kominy i krzyże*<sup>11</sup>, jest kościół na Wzgórzach Krzesławickich. „Formę, jaką ar-

<sup>1</sup> B. Kęsek *Sacrum wśród betonu*, DżP, nr 302/1997, s. 55.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> W. Zakrzewska, *Mistrzejowice budują kościół*, „Słowo Powszechnie”, nr 33 (z 8-9-10 VIII) 1975, s. 6.

<sup>7</sup> T. Szym, *Na budowie*, TP, nr 12/1980, s. 1, 7.

<sup>8</sup> L. Kurk, Cz. Ryszk, *Niech ta świątynia będzie znakiem i drogowskazem*, „Katolik”, nr 29/1983, s. 6.

<sup>9</sup> A. Kłod, *Kościół św. Maksymiliana w Mistrzejowicach*, „Zorza”, nr 24/1983, s. 18–19; t a ż, *Kościół w Mistrzejowicach*, „Kierunki”, nr 25/1983, s. 9.

<sup>10</sup> A. Litwin, *Moje projekty wyrastają z umiłowania tradycji – mówi inż. arch. Józef Dutkiewicz*, „Za i Przeciw”, nr 11/1984, s. 12.

<sup>11</sup> T. Szym, *Kominy i krzyże*, TP, nr 50/1986, s. 1, 8.

chitekt nadał [tej] budowli – pisze autor innego artykułu Andrzej N a z a r w „Dzienniku Polskim” – jest trudna do określenia”.

Są to jakby przenikające się wzajemnie bryły geometryczne. W miejscach przenikania się i nakładania pozostawiono wolną przestrzeń, którą przeszklono na całej długości. W ten sposób powstały długie i wąskie okna. Część z nich, znajdująca się w prezbiterium po bokach ołtarza, została zaszkłona kolorowymi witrażami. Pozostałe okna mają [...] przezroczyste szyby<sup>1</sup>.

Opis bryły kościoła rozpoczyna autor od rampy.

Do wnętrza kościoła prowadzi długa dwubiegowa rampa, zaczynająca się na poziomie ulicznego chodnika, wsparta na słupach, które tworzą rodzaj ażurowych przęsł. Najwyższe z nich wypadają na wprost głównego wejścia do kościoła. Rampa flankuje z dwóch stron trawnik z niewielką fontanną oraz w swej środkowej części osłania wejście do dolnej części kościoła. Tutaj mieści się kaplica i sala parafialna. Od dolnego kościoła do części górnej prowadzą schody, łączące się z rampą na wysokości głównego wejścia<sup>2</sup>.

W dalszej części artykułu autor poświęca nieco uwagi wieży-dzwonnicy, która połączona jest z kościołem za pomocą krytej galerii, przebiegającej na wysokości pierwszego piętra. Powracając do opisu wnętrza autor stwierdza:

Wnętrze kościoła nakryte jest kasetonowym stropem. Białe malowane ściany ożywione są tylko stacjami Drogi Krzyżowej. [...] Proste i surowe w swym wyrazie wnętrza kościoła sprzyja wewnętrznemu wyciszeniu i skupieniu modlitwemu wiernych<sup>3</sup>.

W końcowej części artykułu, zadając pytanie: *Czy kościół może się podobać jako przykład nowoczesnej architektury sakralnej?*, autor odpowiada:

Trudno jest dać jednoznaczną odpowiedź. Jedni uważają tę budow[li]ę za ciekawą architekturę, dobrze wkomponowaną w otaczające ją blokowiska pobliskich osiedli. Inni znów uznają, iż jest to architektoniczny koszmar. Zdania są podzielone. Pewne jest, iż bryła kościoła wrosła w krajobraz okolicznych osiedli, a parafianie w ciągu kilkunastu lat jego istnienia zaakceptowali go i uznali za swój. A to chyba jest najważniejsze<sup>4</sup>.

Marek B a r t o s i k w artykule zatytułowanym: *Arka i inne nawy*, zamieszczonym w „Gazecie Krakowskiej”, poruszył problem wielkości pierwszej nowohuckiej parafii, której kościołem jest *Arka Pana*. Konieczność jej podziału na mniejsze parafie nie podlegała najmniejszej wątpliwości, toteż – zdaniem autora – istniała potrzeba budowy kolejnych świątyń w Nowej Hucie<sup>5</sup>. Anna M a t e j a omówiła kościoły Nowej Huty w artykule opublikowanym w „Tygodniku Powszechnym”<sup>6</sup>. O kościele i klasztorze Cystersów na osiedlu Szklane Domy w Nowej Hucie i jego dziejach pisał w prasie codziennej, jako jeden z pierwszych, Jan L. F r a n c z y k<sup>7</sup>. Tej świątyni artykuł: *Ta świątynia miała nie istnieć* poświęcił także Jarosław P. K a z u b o w s k i. Pisząc o in-

<sup>1</sup> A. N a z a r, *Nowa architektura sakralna*, DzP, nr 278/2000, s. 40.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> M. B a r t o s i k, *Arka i inne nawy*, GK (Magazyn Piątkowy), nr 67/1998, s. 3.

<sup>6</sup> A. M a t e j a, *Kościół Nowej Huty*, TP, nr 40/1999, s. 8.

<sup>7</sup> J.L. F r a n c z y k, *Szklane Domy*, „Czas” krakowski, nr 194/1990, s. 4.

spiracjach cysterską architekturą i o modlitewnym nastroju ciszy i spokoju, jaka tu panuje, autor zwraca uwagę na:

Imponujące wnętrza kościoła oświetlone [...] od góry ażurową konstrukcją dachową. W najbliższej przyszłości wnętrza wzbogacone zostaną polichromią, opartą symbolicznie na treściach encyklik Ojca Świętego Jana Pawła II<sup>1</sup>.

Próbie oceny tej świątyni podjął też autor, podpisany inicjałem „A”, w artykule, zamieszczonym w „Dzienniku Polskim”. Po charakterystyce całego założenia, wyraźnego z kwadratowego planu, podzielonego na mniejsze segmenty, z których największy to kościół, autor stwierdza:

[...] nad kościołem wznosi się wielokrotnie pozałamany bryła dachu, mająca przypominać kryształową kopułę. [...] O ile w oglądanej bryle dachu z zewnątrz trudno dostrzec zamysł projektanta, o tyle ten sam dach widziany od wewnątrz nasuwa skojarzenia ze strukturą kryształu. Światło równomiernie rozkłada się na całej powierzchni, wpadając poprzez szklane ściany [sic!], pomiędzy załamaniami płaszczyzn dachu<sup>2</sup>.

Pośrednią ocenę wnętrza świątyni zawiera zdanie, w którym autor pisze:

Jedynym kameralnym miejscem jest kaplica powtarzająca elementy z nawy głównej...<sup>3</sup>.

Przechodząc do konkluzji wcześniejszej charakterystyki, podaje, że

[...] budowle z lat osiemdziesiątych są wyrazem negacji rzeczywistości, rzadko korespondują z otaczającą kościół architekturą, [bowiem] zamiast miejsca modlitwy często powstawały ostentacyjne manifestacje światopoglądowe, autor stwierdza: Architektura [opisywanego] kościoła miała być alternatywą do proponowanej przez państwo architektury miasta [Nowej Huty]. Stąd obiekt nie wpisuje się w klimat miasta. Mimo wieloletniej budowy nie jest ona skończona. Ostateczny efekt końcowy wymyka się spod kontroli architekta, stając się polem do działań przypadkowych i doraźnych<sup>4</sup>.

Jest to ciekawa opinia, szczególnie gdy autor pisze „o ostentacyjnej manifestacji światopoglądowej”, niemniej wymagająca uzupełnienia, gdyż należy także wziąć pod uwagę kontekst i nazwę osiedla, w którym kościół stanął, a mianowicie: „Szklane Domy” (zob. opis i analiza).

O kościele *pw. św. Jana Kantego* na osiedlu Widok w Bronowicach Nowych Małgorzata napisał tak:

Zbudowano go w latach 1983–1993, projekt architektoniczny świątyni stworzył Krzysztof Bień, zainspirowany kaplicą Le Corbusiera w Ronchamp we Francji. [...] Na szczycie kościoła stoi stalowy krzyż o wymiarach 8,7 m – wysokości, 7,5 m – rozpiętości ramion i o wadze 2,5 tony. Na wieży wiszą cztery dzwony o łącznej wadze 1970 kg. Jednym z ciekawszych elementów wyposażenia kościoła jest podwieszony sufit, na którym w 1998 roku rozciągnięto kable światłowodowe. Końcówki tych kabli (około 500) świecą, dając efekt gwiaździstego nieba. W prezbiterium kościoła, tuż nad tabernakulum, stoi kompozycja artystyczna ze stali, nazwana „Krzakiem Mojżesza”. Jej pomysłodawcą był proboszcz ks. Jan Franczak. Nad ołtarzem głów-

<sup>1</sup> J. P. K a z u b o w s k i , *Ta świątynia miała nie istnieć*, EchK, nr 112/1995, s. 5.

<sup>2</sup> (A), *Manifestacja światopoglądowa*, DzP, nr 29/1998, s. 43.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże.



nym dominują dwie rzeźby: Maryi (2,9 m wysokości) i Chrystusa, który wisi na krzyżu, o wadze 651 kg oraz wysokości 5,5 m. Autorem obydwu dzieł jest Piotr Zbrozek<sup>1</sup>.

Krakowskim kościołom poświęcił sporo miejsca tygodnik „Źródło”, w którego artykułach, oprócz rysu historycznego, znajdujemy też notkę lub wzmiankę na temat architektury. Autorami tych okazjonalnych artykułów, którzy starają się zachować równowagę pomiędzy opisem dziejów budowy a opisem architektonicznym, są m.in.: Filip D e r e ń , Jarosław P. K a z u b o w s k i , Bożena W e b e r , Anna W i l a m o w s k a , Adam W o j n a r <sup>2</sup>.

## Wydawnictwa i prasa zagraniczna

Świat zachodni nie był otwarty na polską kulturę i sztukę. I tak naprawdę zbyt mało się nami nie interesował. Świadczy o tym brak informacji o kościołach polskich w licznych wydawnictwach i artykułach na temat kościołów. Jako przykład niech posłuży książka, zatytułowana *Europäischer Kirchenbau 1950–2000 European Church Architecture*, w której nie znajdziemy bodaj wzmianki na temat polskiej architektury sakralnej<sup>3</sup>. Podobnie jest z innymi publikacjami o zasięgu światowym<sup>4</sup>. Wobec takiego stanu znajomości naszej architektury za granicą ważna jest prezentacja naszego dorobku przez polskich badaczy i publikowanie go w obcych językach. Na temat architektury sakralnej Krakowa powstały artykuły i publikacje książkowe, pióra polskich autorów, w języku niemieckim. Jednym z pierwszych był artykuł ks. Jan Popiela o *nowych projektach dla katolickich kościołów w Polsce*<sup>5</sup>. Konrad Kucza-Kuczyński opublikował artykuł zatytułowany: *Neuer Kirchenbau – Tendenzen und praktische Beispiele*<sup>6</sup>. Jedno z pierwszych wydawnictw zagranicznych tego rodzaju, którego autorami są pracownicy Instytutu Historii Sztuki UJ w Krakowie, ukazało się w Wiedniu: *Sakrale Architektur – Krakau*, Janineum Wien 1993. W tej publikacji Piotr K r a k o w s k i podjął próbę scharakteryzowania nowych kościołów Krakowa po 1945 roku<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> (Majer), *Gwiaździsty sufit*, DzP, nr 186 s – niedziela 11 sierpnia 2002, s. 6.

<sup>2</sup> F. D e r e ń , *Trud sownice nagrodzony* – Kościół pw. św. Maksymiliana M. Kolbego, *Źo*, nr 26/2003, s. 26–27; t e n ż e . *Parafia modlitwy i pracy*, *Źo* (AK), 29/2003, s. II; A. W i l a m o w s k a , *W oczekiwaniu na nawiedzenie – Parafia Matki Bożej Dobrej Rady w Krakowie-Prokocimiu*, *Źo* (AK), 14/2000, s. II; A. W o j n a r , *Kraków-Łagiewniki. Fundamenty wznoszonego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia*, *Źo* (AK), 4/2000, il. s. I..

<sup>3</sup> W.J. S t o c k , *Europäischer Kirchenbau 1950–2000 European Church Architecture*, München [i inne] 2002.

<sup>4</sup> M.J. C r o s b i e , *Architecture for the Gods*, Mulgrave 1999; t e n ż e , *Houses of God. Religious Architecture for a New Millennium*, Mulgrave 2006; E. H e a t h c o t e and I. S p e n s , *Church Builders*, New York [i inne] 1997; R i c h a r d s o n Phyllis, *Nouvelles architectures sacrées*, Paris 2004.

<sup>5</sup> J. P o p i e l , *Neue Projekte für katholische Kirchen in Polen*, „Das Münster“, 1959, Heft 5/6, s. 175–187.

<sup>6</sup> K. K u c z a - K u c z y ń s k i , *Neuer Kirchenbau-Tendenzen und praktische Beispiele*, „Der Architekt”, nr 1/1988, s. 81–86.

<sup>7</sup> P. K r a k o w s k i , *Die Kirchenarchitektur in Krakau nach 1945*, [w:] *Die sakrale Architektur Krakaus vom vorromanischen Beginn bis zur heutigen Zeit*, jw., s. 133–149.

Analizę kościołów w Krakowie-Nowej Hucie, powstałych w latach 60. i 70. XX w., przedstawił Józef Szymon W r o ń s k i na sesji naukowej w 2001 r. w Greifswaldzie. Jego artykuł z tej sesji ukazał się w materiałach, opublikowanych w 2002 roku w Berlinie<sup>1</sup>. Ten sam autor kontynuował temat na kolejnej sesji greifswaldzkiej, która odbyła się w kwietniu roku 2004. Tym razem autor nie ograniczył swoich badań jedynie do kościołów Nowej Huty, lecz opisał wszystkie świątynie wzniesione w Krakowie w ostatnim dwudziestoleciu XX wieku<sup>2</sup>. Syntetyczny wykład na temat stanu badań nad krakowską architekturą sakralną XX w. zawarł ten sam autor w referacie, zaprezentowanym w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie w Wiedniu<sup>3</sup>.

Sporadycznie ukazywały się artykuły w zagranicznej prasie fachowej, by wspomnieć chociażby takie niemieckie czasopisma, jak: kwartalnik „Das Münster” i „Kunst und Kirche” oraz francuskie czasopismo „L’Architecture D’Haut-jourdin”. W poczytnym kwartalniku „Kunst und Kirche”, w numerze 3 z 1976 r. ukazał się artykuł pióra Ericha W i d d e r a, zatytułowany: *Kirchenbau in Nowa Huta*<sup>4</sup>. Artykuł podzielony jest na trzy niewielkie podrozdziały. W pierwszym, noszącym tytuł: *Kościół w nowym mieście*, autor opisuje początki Nowej Huty, jej mieszkańców, którzy przybyli z różnych stron Polski. Ponieważ byli Polakami, byli więc katolikami i chcieli mieć tutaj swój własny kościół i stałe miejsce dla Pana Boga. Wreszcie wspomina o istniejącej w Nowej Hucie, a utworzonej po II wojnie światowej, małej kaplicy, która nie mogła pomieścić tysięcy wiernych.

Mieszkańcy Nowej Huty bronili krzyża, bo – jak stwierdził autor – bez krzyża nie podołaliby trudom ciężkiej pracy i wielkim wyzwaniom<sup>5</sup>. Przy budowie – czytamy w artykule – która trwa już dziesięć lat, pomagali ludzie z całej Polski, Polonia, jak również przyjaciele z całego świata. Autor dodaje, że kościół w Nowej Hucie, którego patronką jest Maryja MB Królowa Polski, jest pomnikiem budowanym na uroczystości milenijne Chrztu Polski. W artykule jest mowa również o tym, że sam papież Paweł VI, jako gorący zwolennik budowy tego kościoła, wydobyl kamień z grobu księcia apostołów św. Piotra w Rzymie i przekazał go parafii w Nowej Hucie. Kamień, który stał się kamieniem węgielnym, został wmurowany w fundamenty ołtarza głównego podczas uroczystości, której przewodniczył kard. Wojtyła, a która zgromadziła 40 tys. wiernych.

Część druga pt. *Budowa* przybliży sylwetkę architekta Wojciecha Pietrzyka. Istotne jest, że autor artykułu dostrzegł walory sakralnej budowli, zwracając uwagę, że ten pierwszy w Nowej Hucie kościół uwzględnił w pełni wymogi Soboru Watykańskiego II pod względem liturgicznym oraz funkcjonalnym. Zaslugą architekta było zaprojektowanie miejsca *sacrum* jako świadomego kontrastu dla szarżyzny okalających je kominów fabrycznych i bloków mieszkalnych. W artykule wymieniono również na-

---

<sup>1</sup> J.Sz. W r o ń s k i, *Sakralbau in Krakau-Nowa Huta in den 60/70-er Jahren*. [w:] *Architektur und Städtebau im südlichen Ostseeraum zwischen 1936 und 1980*. Publikation der Beiträge zur kunsthistorischen Tagung – Greifswald 2001, herausgegeben von Bernfried Lichtnau, Berlin 2002, s. 175–189.

<sup>2</sup> J.Sz. W r o ń s k i, *Sakralbauten Krakaus in den 1980/90er Jahren. Ausgewählte Beispiele*. [in:] *Architektur und Städtebau im südlichen Ostseeraum von 1970 bis zur Gegenwart. Entwicklungslinien – Brüche – Kontinuitäten*. Publikation der Beiträge zur kunsthistorischen Tagung – Greifswald 2004, herausgegeben von Bernfried Lichtnau, Berlin 2007, s. 154–181.

<sup>3</sup> 9 marzec 2005 w Wiedniu. Tytuł referatu: *Kirchenbau Krakaus vor dem Ersten Weltkrieg*.

<sup>4</sup> E. W i d d e r, *Kirchenbau in Nowa Huta*, „Kunst und Kirche”, nr 39 : 3/76, s. 144.

<sup>5</sup> Tamże.

zwisko konstruktora budowy inż. Jana Grabackiego<sup>1</sup>. W trzeciej części autor uzupełnił swój artykuł danymi statystycznymi i technicznymi<sup>2</sup>.

W numerze wrześniowym francuskiego czasopisma „L’Architecture D’Haut-jourdin” z 1985 r., w rubryce *Actualités*, zamieszczony został krakowski projekt kościoła, wykonany przez Krzysztofa Bienia dla Bronowic Nowych. Oprócz krótkiej charakterystyki projektu, w której mowa jest o *spiralnym rzucie* i przewodniej idei: *marszu do światła*, artykuł zawiera rzut kościoła oraz dwa ujęcia perspektywiczne<sup>3</sup>. Projektem zainteresował się misjonarz w Paragwaju, z miejscowości Asunción, jako ewentualnym wzorcem dla budowy miejscowego kościoła<sup>4</sup>. W 1996 r. ukazał się w języku francuskim *Słownik Architektury XX w.*, gdzie pod hasłem Romuald Loegler widnieje pobieżna charakterystyka kościoła *pw. św. Jadwigi Królowej* w Krowodrzy:

Bryła kościoła [...], o dynamicznym, falującym murze fasady, wykonuje taniec w betonie brut, a to kontrastuje ze statycznym wnętrzem, w którym „kolumny” z betonu (podpierające strop) przypominają „kolumny” światła<sup>5</sup>.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej stosunek Zachodu do Polski i jej dziedzictwa kulturowego uległ pewnej poprawie. W 2008 r. ukazała się w języku niemieckim książka Rudolfa S t e g e r s a *Entwurfsprojekt – Sakralbau*, w której autor wspominając budownictwo sakralne w Europie Środkowo-Wschodniej tak pisze o kościele w Nowej Hucie:

Tylko w Polsce, pozostającej pod silnym wpływem katolicyzmu, doszło do budowy szeregu nowych kościołów, m.in. kościoła w Nowej Hucie (1977), projektu Wojciecha Pietrzyka i Jana Grabackiego, w którym silnie pobrzmiewa architektura sakralna Le Corbusiera<sup>6</sup>.

W publikacji w języku niemieckim z 2009 r., zatytułowanej *Arcydzieła architektury sakralnej*, Christian F r e i g a n g, wspominając o nawiązaniu kościoła w Nowej Hucie do kaplicy w Ronchamp, stwierdza, że „wpisuje się on w tradycję zachodniej, wolnościowej architektury nowoczesnej”<sup>7</sup>.

\*

Zaprezentowana literatura przedmiotu dzieli się zasadniczo na dwie grupy. W pierwszej, nazwanej literaturą naukową (opracowania, podręczniki itd.), spotykamy najpierw zdawkowe, często lakoniczne opinie czy też stwierdzenia, które dotyczą najistotniejszych cech kościoła (lokalizacji, organizacji wnętrza czy kompozycji

<sup>1</sup> Tamże, s. 145.

<sup>2</sup> Artykuł zawiera dwie ilustracje projektu kościoła oraz trzy fotografie, ukazujące Nową Hutę-Bieńczyce. Tamże, s. 146.

<sup>3</sup> *Église Paroissiale, Cracovie, Pologne*, „L’Architecture D’Au-jourdin”, AA 240 Septembre 1985, s. XXVIII.

<sup>4</sup> Informacje za: List owego misjonarza – o. Rufina do inż. Krzysztofa Bienia z 16 grudnia 1998 roku. Panu architektowi Krzysztofowi Bieniowi dziękuję bardzo serdecznie za udostępnienie tego listu.

<sup>5</sup> *Dictionnaire de L’architecture du XX siècle*, sous la direction de Jean-Paul Midant avec le soutien du groupe Hazan, Institut Francais d’architecture 1996 Editions Hazan, s. 544.

<sup>6</sup> Autor mylnie podaje połowę lat pięćdziesiątych jako datę powstania projektu. Powinno być: połowa lat sześćdziesiątych. R. S t e g e r s, *Entwurfsatlas – Sakralbau*, Basel – Boston – Berlin 2008, s. 25.

<sup>7</sup> Ch. F r e i g a n g, *Meisterwerke des Kirchenbaus*, Stuttgart 2009, s. 323.

przestrzennej bryły). W połowie lat 80. pojawia się coraz więcej publikacji, których autorzy piszą o tej architekturze, a ich zrazu ostrożne opinie ustępują miejsca coraz bardziej odważnym próbom nowego odczytania architektury sakralnej Krakowa poprzez odwołania do nowych trendów i kierunków. Początkowo daje się zauważyć powściągliwość, wyraźne unikanie nazywania stylistyki kościoła, by następnie poprzez sposób sondażowy, rzadziej polemiczny, dochodząc do syntezy, podać formułę stylistyczną czy też słowo-klucz.

Także w czasopismach fachowych (tygodnikach, miesięcznikach, kwartalnikach i rocznikach) pojawiały się wzmianki z konieczności ogólnikowe o nowo budowanych kościołach, czasem tylko krótkie notki, przybliżające w sposób sygnalizacyjny poszczególne świątynie. Szczególne miejsce wśród tych czasopism zajmuje miesięcznik „Architektura”<sup>1</sup>. Oprócz krótkiego opisu, a czasem charakterystyki opisywanych świątyń, zamieszczony jest tam plan, czasem przekrój (np. poprzeczny), a także widok perspektywiczny danej świątyni<sup>2</sup>. Budownictwu i architekturze sakralnej poświęciły też wiele miejsca miesięczniki „Przegląd Powszechny” oraz „Znak”. W „Przeglądzie Powszechnym”, oprócz artykułów Henryka D r z e w i e c k i e g o , znajduje się stała rubryka poświęcona sztuce sakralnej, w której Konrad K u c z a - K u c z y ń s k i omawiał poszczególne kościoły w Polsce, w tym także krakowskie<sup>3</sup>. Na łamach tego czasopisma zaprezentowano polemikę, zatytułowaną: *Jakie będą nasze świątynie?*<sup>4</sup>. Natomiast w „Znaku”, w numerze sierpniowym z 1999 r., znajdujemy dyskusję na temat: *Czy podobają się nam nasze kościoły?*, której uczestnicy (m.in. Andrzej Basista, Przemysław Gawor, Stanisław Rodziński, ks. Andrzej Waksmański) odwołują się do współczesnych kościołów krakowskich<sup>5</sup>.

Znamienne, iż krakowska architektura sakralna omawiana jest jedynie na kilku znanych przykładach. Do najbardziej eksponowanych kościołów należą: *Arka Pana* [il. 36], kościół na Azorach [il. 45], kościół *Maksymiliana Marii Kolbego* w Mistrze-

<sup>1</sup> W nim m.in. artykuły znawcy architektury sakralnej, architekta i erudyty prof. Wojciecha Kosińskiego. W. K o s i ń s k i , *Krakowska szkoła architektury*, Ara, nr 3/1983, s. 30–33.

<sup>2</sup> (E. P. P. [E. Przeszewska-Porębska]), *Kościół i zespół parafialny: Osiedle Prądnik Czerwony, Kraków*, Ara, nr 4/1983, s. 8; (S.Z.) [S t ę p i ń s k i Zygmunt M.], *Klasztor franciszkanów-reformatów w Krakowie*, Ara, nr 5/1980, s. 58; t e n ż e , *Kościół w Krakowie [pw. św. Jadwigi na Krowodrzy]*, Ara, nr 5/1980, s. 56; W. K o s i ń s k i , M. K o s i ń s k a , *Idee i stylizacje. Impresje autorskie, (Mauzoleum Brata Alberta w Krakowie)*, Ara, nr 1/1983, s. 48–49.

<sup>3</sup> Np. kościół św. Jadwigi. K. K u c z a - K u c z y ń s k i , *Dylemat pięknej architektury*, o.c., s. 459–462.

<sup>4</sup> *Jakie będą nasze świątynie?* Dyskusja redakcyjna z udziałem Andrzeja Basisty, Nawojki Cieślińskiej, Konrada Kuczy-Kuczyńskiego, Andrzeja K. Olszewskiego, Stanisława Opieli SJ, Andrzeja Osęki, Mirosława Pacuszkiewicza SJ, Marii Ewy Rosier-Siedleckiej, Hanny Szczypińskiej, PP, nr 7–8/1984, s. 11–39.

<sup>5</sup> *Czy podobają się nam nasze kościoły?*, praca zbiorowa, „Znak” 8/1999, s. 1–184. Z poczytnych czasopism fachowych wymieńmy „Życie i Myśl”, w którym w latach 70. Waldemar Łysiak, a w latach 80. Andrzej K. Olszewski omawiali współczesne kościoły. W latach 1969–1977 wiele miejsca problematyce architektury sakralnej poświęcała „Myśl Społeczna”. Jednym z nowszych dwutygodników jest „Księga Świątych”. Dodajmy tu jeszcze: „Ateneum Kapłańskie”, 1961, z. 1–2; „Rocznik Biblijny” (RBL), z lat 1982, 1984. Czasopismem periodycznym, które omawiając nowości z dziedziny sztuki i architektury sakralnej odpowiedziało na wieloletnie oczekiwania w tym zakresie, był kwartalnik „Sztuka Sakralna” (niestety, ukazało się tylko sześć numerów). Pierwszy numer – w 2002 r., a ostatni – szósty w roku 2004. Na uwagę zasługują także „Architekt-Murator” i wychodzący od stycznia 1999 r. kwartalnik „Archivolta”, w których znajdziemy szereg interesujących artykułów na temat architektury sakralnej. W periodyku „Architektura-Biznes” mamy również odniesienia do najnowszych realizacji sakralnych.

jowicach [il. 88], kościół na Krowodrzy [il. 98], kościół *Ecce Homo św. Brata Alberta* na Prądniku Czerwonym [il. 104], kościół na Wzgórzach Krzesławickich [il. 108] oraz kościół *MB Częstochowskiej* na osiedlu Szklane Domy [il. 169]. Kościołom tym poświęcili sporo uwagi i wnikliwych studiów Konrad Kucza-Kuczyński, Andrzej K. Olszewski i Wojciech Kosiński. Natomiast o kościołach przebudowanych, rozbudowanych czy dobudowanych brak jest szerszej informacji w literaturze fachowej, z wyjątkiem kościoła na Azorach [il. 45]. Do najnowszych kościołów, powstałych w ostatnich latach omawianego tu okresu, prasa fachowa podchodziła z dystansem, z naukową rezerwą i dużą ostrożnością. Z kolei w opracowaniach zagranicznych zwraca się uwagę tylko na najważniejsze obiekty, jak *Arka Pana* [il. 36], kościół *św. Jadwigi* w Krowodrzy [il. 98] oraz kościół *św. Jana Kantego* w Bronowicach Nowych na osiedlu Widok [il. 129].

W drugiej grupie literatury – popularnonaukowej, popularnej, a także popularyzatorskiej – sprawy architektoniczne, jeśli w ogóle są podejmowane, schodzą na plan dalszy. Rzadko odnaleźć można w niej wzmianki odnoszące się do architektury, dyspozycji wnętrza świątyni czy też do jej bryły. Jeśli się już pojawiają, to sprowadzają się do obiegowych sformułowań. Na plan pierwszy wysuwają się dzieje parafii, przygotowania do budowy czy też problemy z uzyskaniem na nią pozwolenia. Sprawy społeczno-polityczne w prasie PRL-owskiej, jeśli w ogóle zajmowała się ona budową kościołów, były na ogół przemilczane. Dopiero po roku 1980, a w szczególności po roku 1989 pisze się o tym znacznie częściej i więcej, obejmując zainteresowaniem szerszy krąg wybudowanych w okresie PRL kościołów. Zainteresowanie tą problematyką na przełomie XX i XXI w. w prasie codziennej znacznie wzrosło. Od roku 2001 w „Dzienniku Polskim”, w wydaniu specjalnym – niedzielnym – ukazywały się artykuły, opisujące dzieje oraz aktualny stan poszczególnych krakowskich parafii, a także zwracające uwagę, chociażby w minimalnym stopniu, na niektóre aspekty architektoniczne nowych kościołów. W rok później zaczęły ukazywać się również w wydaniu specjalnym – niedzielnym – artykuły w „Gazecie Krakowskiej”, akcentujące, w odróżnieniu od „Dziennika Polskiego”, stan aktualny opisywanych parafii oraz ich stronę medialną i wizualną<sup>1</sup>.

Od 2006 r. zaczęły pojawiać się w „Dzienniku Polskim” „bloki informacyjne” na temat poszczególnych dzielnic i parafii krakowskich. W nich, w opracowaniu Katarzyny F i e d o r o w i c z , znajdziemy sporo informacji o kościołach krakowskich. Publikacje te mogą świadczyć o tym, że krąg nieprofesjonalistów – odbiorców, zainteresowanych najnowszą architekturą sakralną znacznie się poszerzył, powiększyła się również grupa autorów opisujących rozwiązania wystroju i wyposażenia, a w mniejszym stopniu – ciekawe rozwiązania architektoniczne, mimo to zdarzały się trafne spostrzeżenia także i na ten temat. Więcej wiadomości zawierają natomiast artykuły tzw. promocyjne. Ich autorzy odnoszą się z pełną afirmacją do opisywanych obiektów, starając się je „zachwalać”, zachęcić czytelników do ich zwiedzania. Mają one zatem charakter raczej informacyjny niż interpretacyjny, a przede wszystkim promocyjny<sup>2</sup>. Chodziło o popularyzację architektury sakralnej w masowym odbiorze czytelniczym.

<sup>1</sup> Zamieszczano np. panoramiczne ujęcia fotograficzne prezentowanych parafii. Zob. (mt), *Przygotowania do konsekracji – Parafia Matki Bożej Różańcowej na Piaskach Nowych*, GK, nr 33/N (16691) – niedziela 9 lutego 2003, s. 8–9.

<sup>2</sup> W 1997 r. ukazało się wydawnictwo albumowe, zatytułowane: *Kościół Krakowa w rysunkach Ryszarda Natusiewicza* (teka 25, Wrocław 1997), w którym autor, oprócz zabytkowych kościołów, utrwalił rysunkiem w sposób syntetyczny także kilka najważniejszych, najnowszych realizacji sakralnych

Nie należy ich jednak pomijać czy lekceważyć, gdyż są one ważnym wskaźnikiem poświadczającym stan i poziom zainteresowania sztuką i architekturą sakralną Krakowa. Ich zestaw sumuje informacje popularnonaukowe na temat architektury sakralnej.

W tej grupie literatury, co zrozumiałe, przeważał czynnik emocjonalny. Wspomina się kwestie lokalizacji czy też budulca. Ekspozuje się pewne osobliwości – cechy rzucające się najbardziej w oczy. Kryje się za tym nierzadko promocyjna oferta turystyczna, cele marketingowe, a także „wspomożenie” lokalnej gazety, w której zamieszczone zostało zdjęcie kościoła, a na jego tle sporej grupy wiernych (potencjalnych nabywców gazety). Większość autorów tych artykułów nie jest znawcami architektury ani historykami sztuki. Pośród tej grupy jest jednak kilku autorów, którzy traktują opisywane przez siebie świątynie w sposób dogłębny, znacznie wykraczający poza pobieżną znajomość problematyki. Nie poprzestają jedynie na opisach, lecz zamieszczają swoje opinie, komentarze, przemyślenia i spostrzeżenia. Odnosi się wrażenie, że zanim przystąpili do opisu, przestudiowali literaturę fachową<sup>1</sup>, bowiem poruszają się w opisywanej tematyce swobodnie, a jeśli znajdują się pośród nich profesjonalści, to wiedząc dla jakiej grupy czytelników piszą, unikają terminów fachowych, które z pewnością byłyby w większości niezrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy. Spotkać można również ostrożne, polemiczne uwagi, a także oceny negatywne (np. o kościele NMP w Nowej Hucie-Bieńczycach<sup>2</sup>).

Zestawiona literatura, ujmująca wzmianki, opisy, analizy, komentarze, oceny i syntezy, pozwoliła jedynie do pewnego stopnia ukazać ewolucję poglądów zarówno profesjonalistów, jak i nieprofesjonalistów na temat najnowszej architektury kościołów Krakowa w okresie PRL. Literatura ta nie dała odpowiedzi na pytanie, jaka architektura sakralna powstawała w tamtym czasie. Zakreśliła już jednak krąg badawczy, ukazując jej wstępny stan badań „dziś”, jak i niektóre problemy, a często także niemałe trudności np. interpretacyjne. Podsumowując można stwierdzić, że tylko kilku wspomnianych badaczy, cieszących się powszechnym uznaniem, podjęło trud badań nad architekturą najnowszą, w tym także krakowską. Ich informacje zakreśliły już w poważnym stopniu pole badawcze, które naturalnie musi być poddane weryfikacji, dogłębnej analizie i interpretacji. Te wypowiedzi, jako generujące impulsy badawcze, zainspirowały autora niniejszej rozprawy i sprowokowały do bliższego zainteresowania się kościołami Krakowa, zbudowanymi w okresie PRL, których badania podjęte zostaną na materiale ikonograficznym (ilustracje rzutów, brył i wnętrza), gdyż znakomita większość artykułów na temat tej architektury takiego materiału nie zawierała.

\*

---

(kościół w Bieńczycach, na Wzgórzach Krzesławickich, w Krowodrzy oraz Prokocimiu Nowym), stając się w ten sposób ich propagatorem.

<sup>1</sup> Trudno orzec, czy to przypadkowa zbieżność, że autorzy artykułów w prasie codziennej opisywali te świątynie, które już wcześniej zostały omówione w literaturze fachowej. Ich opinie są zazwyczaj powtórzeniem charakterystyki z literatury fachowej, nader rzadko tylko jej uzupełnieniem.

<sup>2</sup> „Prof. Bogusławski nazwał kiedyś kościół w Bieńczycach nieudanym dworcem kolejowym”. Cyt. za: [A.K. Olszewski] *Jakie będą nasze świątynie?*, Dyskusja redakcyjna, o.c., s. 21. Tam też opinia o tym kościele A. Szczypińskiej, s. 22–23.

W zaprezentowanych artykułach, ukazujących tę różnorodną mozaikę poglądów na współczesną krakowską architekturę sakralną z czasów PRL, pojawiły się opinie, dotyczące formy, funkcji i konstrukcji, ale nie było w nich (w przeważającej chociażby większości) istotnego opisu, mówiącego wprost – *explicite* – w jakich okolicznościach kościoły te powstawały, a przecież obiekt nie powstaje w oderwaniu od rzeczywistości. Dlatego następny rozdział niniejszej rozprawy, wprowadzający w tło historyczne, przybliży owe uwarunkowania polityczno-społeczne w PRL, bowiem one miały decydujący wpływ na kształt i wielkość budowanych wówczas kościołów.

